Nr. 45. Niedziela, 25. Lutego 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie 8 K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej żandarmom, tytularnym komendantom posterunku: Walentemu Jastrzębskiemu i Janowi Lazarowi, obu z komendy żandarmeryi krajowej nr. 5 we Lwowie, za uratowanie z narażeniem własnego życia kilku ludzi od śmierci w płomieniach, srebrne Krzyże zasługi.

C. k. Namiestnictwo autoryzowało Józefa Chudzikiewicza, inspektora Towarzystwa prób i ubezpieczeń kotłów parowych w Wiedniu, jako komisarza z siedzibą w Krakowie dla nadzoru i prób kotłów parowych należących do członków tego Towarzystwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lutego.

W parlamencie niemieckim był onegdaj na porządku dziennym obrad wniosek alzacko lotaryńskich posłów domagający się zniesienia t. z. paragrafu dyktatorskiego, skutkiem którego anektowane po wojnie w r. 1870/71 prowincye znajdują się ciągle jeszcze w stanie wyjątkowym.

Paragraf dyktatorski ujęty ustawą z dnia 31 grudnia 1871 nadaje namiestnikowi Alzacyi i Lotaryngii prawo „przedsięwzięcia na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa publicznego bezwłocznie tych zarządzeń, które uważa za odpowiednie dla odwrócenia niebezpieczeństwa".

Dalej przysługuje namiestnikowi prawo zawieszenia z własnej mocy każdego wydawnictwa peryodycznego i wydalania z granic państwa każdego, kto wydaje mu się podejrzanym bez względu, czy posiada lub nie obywatelstwo niemieckie.

Już na sesyach w latach 1895 i 1896 parlament przyjął bardzo poważną większością takiż wniosek, uchwała ta wszakże w obec nieprzychylnej opinii rady związkowej mającej w podobnych wypadkach głos decydujący, była bezskuteczną. Gdy wówczas atoli kanclerz ks. Hohenlohe omawiał weale życzliwie żądanie alzacko-lotaryńskich posłów co do przyznania prowincyom anektowanym równouprawnienia i uczynił spełnienie ich postulatu jedynie zawisłem od rozwoju wewnętrznych stosunków w latach najbliższych, ton ostatniego jego oświadczenia nie tylko nie nastrajał się do poprzedniej deklaracyi lecz był wręcz nieprzyjazny.

Ks. kanclerz wręcz zaznaczył, że o zniesieniu paragrafu dyktatorskiego nie może być mowy ani teraz, ani w najbliższej przyszłości, a uzasadniając swoje odporne w obec wniosku stanowisko, złożył następującą ważną deklaracyę: „Alzacyo-Lotaryngia jest krajem nadgranicznym. Nasi sąsiedzi łatwo dają się unosić namiętnościom politycznym, nasza ludność w wielu miejscowościach tego kraju utrzymuje ciągle jeszcze stosunki z dawniejszymi swoimi współobywatelami i z tego powodu nie jest bynajmniej wykluczoną ewentualność zawikłań z sąsiedniem państwem. Wprawdzie nasze stosunki z rządem francuskim są jak najlepsze, ale nie ma bynajmniej pewności, że taki stan rzeczy będzie mógł być trwale utrzymanym. Dlatego też musimy być przygotowani na wszelkie ewentualności i nie możemy pozbywać się środków, które są nam potrzebne do zabezpieczenia naszych posiadłości. Weszliśmy w posiadanie Alzacyo-Lotaryngii nie przez głosowanie ludowe, nie przez plebiscyt, lecz z pomocą oręża. Niezłomne mamy postanowienie zatrzymania na zawsze zdobytego napowrót kraju i uważamy to za nasze prawo, którego nikt nie może nam zaprzeczyć."

W końcu przytoczył ks. kanclerz kilka przykładów podsycanej z Francyi nieprzyjaznej dla Niemiec agitacyi i wskazał na ducha opozycyi szerzącego się wśród duchowieństwa katolickiego, czego wymownym rzekomo dowodem ma być opór tegoż duchowieństwa przeciw utworzeniu katolicko-teologicznego fakultetu przy nowym Uniwersytecie w Strassburgu, chociaż ten projekt znalazł uznanie w Rzymie.

W dyskusyi nad wnioskiem, przemawiał przeciw niemu jedynie syn kanclerza ks. Aleksander Hohenlohe piastujący urząd prezydenta obwodu kolmarskiego, natomiast wszyscy inni mowcy popierali wniosek, wyrażając przytem ubolewanie, że rząd Rzeszy zmienił to stanowisko, jakie zajmował w latach 1895 i 1896.

Godnem jest uwagi, że nawet członkowie stronnictwa narodowoliberalnego i wolnokonserwatywnego stanęli tym razem na stanowisku żądania posłów alzacko-lotaryńskich. Przedewszystkiem gorąco popierał wniosek członek centrum p. Gröber, który w imieniu swego stronnictwa żądał usunięcia przepisu wyjątkowego, niemającego już żadnej racyi bytu. Dzisiaj mówi się i rozprawia tyle o polityce wszechświatowej, ale tej prowadzić nie można, gdy się we własnym domu prowadzi zaściankową politykę nieufności. Niechęć alzackich kapłanów w obec projektowanego fakultetu teologicznego opiera się — zdaniem mowcy — na przyczynach kościelnych a nie politycznych to też niefortunną jest myś wciągania tej kwestyi do obrad.

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia parlament przyjął wniosek imponującą większością głosów. Naturalnie, że w obec postawy rządu niema obecnie żadnych widoków, aby Rada związkowa zaaprobowała uchwałę parlamentu i zaleciła ją do sankcyi cesarskiej. Niezawodnie los wniosku o zniesienie paragrafu dyktatorskiego będzie taki sam jaki jest udziałem ponawianego corocznie wniosku o zniesienie banicyi ciążącej na zakonie OO. Jezuitów i pokrewnych z nim kongregacyach duchownych.

Mowa ks. kanclerza wywarła z tego głównie powodu silne wrażenie, iż uważaną jest za odpowiedź na pojawiające się w ostatnich czasach fantazye o przymierzu Niemiec z Francyą i Rossyą lub aliansie mocarstw kontynentalnych przeciw Anglii.

Zmiana w zarządzie Banku austro-węgierskiego.

Wiedeń, 24 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał wice-gubernatorowi Banku austro-węgierskiego Miller-Aichholzowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Dalej ogłasza: Najj. Pan uwolnił gubernatora Banku austro-węgierskiego Kautza na własną jego prośbę z zajmowanego przezeń stanowiska i zamianował byłego Ministra dr. Leona Bilińskiego gubernatorem, a szefa sekcyi barona Wintersteina wice-gubernatorem Banku austro-węgierskiego, nadając mu równocześnie krzyż komandorski orderu Leopolda. W koń-

74)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XXIV.

(Ciąg dalszy).

Po wyjeździe matki starał się napróżno pan Strauchfeld zobaczyć żonę. Przez pokojówkę Zuzię oświadczyła stanowczo, że dziś czuje się zbyt słabą i pragnie bezwzględnej samotności.

Na drugi dzień przed obiadem, pani Karolina, blada i znękana wrażeniami, bolem głowy i niespaną nocą, usiadła z książką na werendzie.

Gdy nagle wjazdową bramą rozległ się trzask bicza i powóz z Jodłowca zajechał. Pierwszy wyskoczył pan Ludwik, pomagając wysiąść ciotce. Widok tych pożądanych gości rozjaśnił twarz pani Karoliny, i czule, serdecznie, szczerze witała przybyłych.

— Moje dziecko, pomizerniałaś mi.... Czy byłaś chorą?

— Cierpiałam na ból głowy, ale już minął, gdy ciocię zobaczyłam.

— Gdyby ciocia mnie usłuchała — zażartował pan Baliński — kuzynkę nie bolałaby głowa weale, gdyż wczoraj chciałem być w Borownicy.

— Nie mogłam przyjechać, Karolciu — usprawiedliwiała się ciotka. — Konie były zmęczone, gdyż Ludwik jeździł w interesie do Kościelnej.

— A, do Kościelnej! — zawołała z żywością, stając w progu zielonego gabinetu, i patrząc na pana Balińskiego z niespokojną ciekawością. — Czy widział kuzyn pana Biedrońskiego?

— Nietylko jego, ale i córkę, pannę bardzo ładną i przyjemną.

— Tem lepiej dla kuzyna — zaśmiała się swobodnie — ale narazie obchodzi mnie pan Biedroński.

— Załatwiłem, jak umiałem. Las jest istotnie piękny, przeważnie starodrzew i byłby bardzo dobry dla naszej kopalni.

— Ale o wekslach, o grożącym przymusie sprzedaży lasu?

— Wszystko powiedziałem, bez wymienienia nazwisk. Nawet z rozmysłu i przyjaźni przeceniłem niebezpieczeństwo.

— Z przyjaźni? — zdziwiła się. — Dla pana Biedrońskiego, czy pięknej panny?

— I dla niej, i dla niego — uśmiechnął się. — Zdaje się, że to grożące mu niebezpieczeństwo wziął do serca.

— Serdecznie dziękuję kuzynowi; byłam już bardzo zaniepokojona — i podała mu swą białą rękę, którą nietylko uścisnął, lecz i ucałował tak szczerze, że zarumieniona pani Karolina musiała sama ją cofnąć.

Wszedł pan Strauchfeld, witając się z widocznem zadowoleniem.

— W sam czas przyjechali państwo: żona już chciała chorować z tęsknoty.

— Dobrze że skończyło się na chęci — uśmiechnęła się ciotka, patrząc ze współczuciem na panią Karolinę.

— No, i ochronka żony czeka na pana inżyniera; właśnie widziałem majstra, który nie umie sobie poradzić.

— Nie wie kuzynka, czego mu brakuje?

— Od dwóch dni nie byłam w ochronce.

— Jeżeli robotnicy czekają bezczynnie, pójdę dziś jeszcze.

— Chyba po obiedzie, kuzynie.

— A możebyś się i ty przeszła, Karolciu? Na ból głowy bywa spacer lekarstwem — radziła pani Balińska.

— Już mnie prawie nie boli. Pójdę chętnie, aby posłuchać objaśnień kuzyna i później dopilnować wykonania. A ty nie będziesz nam towarzyszył? — zwróciła się do męża.

— Muszę wyjechać w pole — przyrzekłem rządcy — ale z powrotem wstąpię i zabiorę was do wolanta.

Stosownie do powziętego planu, pani Karolina i pan Baliński poszli po obiedzie do ochronki. W drodze dopytywała się pani Karolina o szczegóły szkół przemysłu wiejskiego, o programy i literaturę, dotyczącą tego przedmiotu.

W ochronce przysłuchywała się pani Karolina z przyjemnością udzielanym wskazówkom i uprzejmemu wyjaśnieniu trudniejszych szczegółów robotnikom, zajął ją przystępny wykład i dźwięczny głos, w którym brzmiała przychylność i ton niemal koleżeński.

Pan Baliński tłómaczył cieśli wiązanie dachu, zastosowanego do krycia blachą, gdy pani Karolina, siedząca na przygotowanych do budowy belkach, odezwała się po francusku:

— Kuzyn jest wybornym pedagogiem, i zdaje mi się, że sama potrafiłabym taki dach zrobić.

Cieśla, chłop z okolicy, spojrzał chmurnie na mówiącą, podejrzywając, że to są drwiny z niego, a pan Baliński z uśmiechem rzekł do chłopa:

— Pani dziwi się, że tak prędko zrozumieliście, o co mi idzie w tym dachu.

— To nie dziwota! — zaśmiał się zadowolony cieśla. — Łatwo pojąć jak mówi swój do swego. Toż i Mendel mi tłómaczył. ale nie szło mi do głowy, tylko ręka mnie świerzbiała okrutnie.

— Czego chciał Mendel tutaj? — obruszyła się pani Karolina.

— Ano, zwyczajnie żydowska natura, wszędzie musi noc wścibić. Przyjdzie do obejścia co niebądź kupić, to zaraz wywącha, co w stodole, w stajni, w komorze, i rajcuje, ale dla swego dobra.

Pani Karolina, przypomniawszy sobie zachowanie matki męża w jej domowem gospodarstwie, powiedziała z westchnieniem:

— Prawdę mówicie gospodarzu.

Po obejrzeniu jeszcze kilku szczegółów, pan Baliński podał rękę trochę znużonej pani Karolinie i szli drogą topolową w kierunku dworu.

Posłyszeli za sobą turkot wolanta. Pani Karolina żywo się odwróciła, mówiąc:

— Oto i mój mąż wraca.

Pan Strauchfeld, wychylony z wolanta, kłaniał się z uśmiechem, a zrównawszy się z idącymi, zaprosił ich do powozu.

— Wiesz, Karolino, mamy w tym roku bardzo dobry urodzaj; aby tylko ceny dobre, a dochód będzie znaczny. Rządca mówi, że to rok nadzwyczajny.

Ucieszony wracał co chwila do urodzaju, dochodu, rachunków.

Wieczorem całe towarzystwo usiadło na werendzie, a wśród rozmowy o stosunkach sąsiedzkich, powiedziała pani Balińska:

— Wiesz, Karolciu, stary dwór w Nakwasinie burzą...

— Dlaczego? Wydawał się jeszcze dobry.

— Nie znam przyczyny, ale żal mi starego dworu. Będąc młodziutką bywałam tam i pamiętam pierwsze wrażenia wirujących stolików.

— Czy i ciocia należała do łańcucha trzymających?

— Nie, ale przestraszone miny pań i niezwyczajny stukot pamiętam po dziś dzień.

— I co mówił stolik? Jestem bardzo ciekawy seansów spirytystycznych; opowiadają cuda o nich.

— Co wystukał stolik nie pamiętam.

— To wszystko oszustwo, sztuki kuglarskie, a ludzie zabobonni wierzą! — zaśmiał się pan Strauchfeld.

(Ciąg **dalszy następi**).

cu zamianował członka rady generalnej Liebena zastępcą wicegubernatora, oraz zatwierdził wybór członków rady generalnej: Fryderyka Suessa, Filipa Schoellera, Adolfa Wiesenburga, Ottona Goldeck-Schlumbergera, Bernarda Hellmanna i Ottona Wolfruma.

Budapeszt, 24 lutego. Węgierski dziennik urzędowy ogłasza: Najj. Pan zamianował ponownie Pawła Madarassy'ego wicegubernatorem Banku austrò-węgierskiego, dalej zamianował Klemensa Horvatha zastępcą wicegubernatora tegoż Banku, oraz zatwierdził wybór członków rady generalnej: Zygmunta Gold-Tata, Ignacego Schreibera, Macieja Pfeiffera-Ikva, Andrzeja Beluska-Mochwarta, Aleksandra Deutscha i Gezy Josipovicha.

Wiedeń, 24 lutego. *(Tel. pryw).* Wedle *Budapester Correspondenz* przybędzie w niedzielę do Budapesztu P. Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk w celu asystowania przy zaprzysiężeniu przez Najj. Pana nowomianowanego gubernatora Banku austro-węgierskiego dr. L. Bilińskiego.

Nowym gubernatorem Banku austro-węgierskiego został zatem mianowany JE. dr. Leon Biliński, który, jak o tem donosi również dzisiejsza depesza, równocześnie otrzymał powołanie na dożywotniego członka Izby panów a tem samem przestał być posłem do Rady państwa.

Z areny parlamentarnej w Austryi usuwa się jedna z najwybitniejszych postaci, — w szczególności Koło polskie traci swego wiceprezesa, członka swej komisyi parlamentarnej i jednego z najwybitniejszych swych przedstawicieli. Z drugiej strony jednak na czele najpotężniejszej instytucyi finansowej w całej Monarchii, na czele Banku, który sam jeden w Austro-Węgrzech ma monopol emisyi biletów bankowych (banknotów) a tem samem jest głównym regulatorem stosunków finansowych w Państwie i głównym rezerwoarem pieniędzy, staje nasz rodak, który dotychczasową działalnością swą na rozlicznych i nader ważnych polach pracy publicznej dowiodł, iż niezwykłą swą wiedzę, znakomite zdolności i wytrwałość, oraz zapał do pracy, umie zużytkować dla dobra Państwa i swego rodzinnego kraju.

Działalność JE. dr. Leona Bilińskiego zbyt żywo tkwi w pamięci naszego ogółu, ażebyśmy potrzebowali ją tu przypominać: poprzestaniemy przeto tylko na przytoczeniu kilku dat z jego życia.

Dr. Leon Biliński urodził się dnia 15 czerwca 1846 r. w Zaleszczykach. Studya gimnazyalne odbywał w latach 1856—1863 w Buczaczu, Stanisławowie i Tarnopolu, studya prawnicze na Uniwersytecie lwowskim, gdzie też w d. 31 grudnia 1867 uzyskał stopień doktora prawa. W roku 1868—69 habilitował się z ekonomii społecznej i polityki ekonomicznej oraz skarbowości w Uniwersytecie lwowskim. W roku 1871 został profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1874 zwyczajnym tego przedmiotu na tymże Uniwersytecie. Z chwilą, gdy go zamianowano profesorem nadzwyczajnym umiejętności politycznych, opuścił dr. Biliński służbę polityczną w Namiestnictwie lwowskiem, w której do tego czasu pozostawał. — Za czasów profesury, był dr. Biliński rektorem Uniwersytetu (1878/9 r.) i kilkakrotnie dziekanem wydziału prawa. — W roku 1876 został czynnym członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie a w r. 1880 członkiem-korespondentem Towarzystwa paryskiego dla badania kwestyi wyższego nauczania. W tym czasie ogłosił długi szereg dzieł naukowych, które mu zjednały uznanie i rozgłos także w zagranicznym świecie naukowym. Wystarczy wymienić: „Studya nad podatkiem dochodowym“ w 2 t.; „Znaczenie i dążenie t. zw. socyalistów z katedry w Niemczech“ (*Przewodnik naukowy i literacki* rok 1873), „Wykład ekonomii społecznej“ w trzech wydaniach (w wydaniu trzeciem tom drugi opracował prof. St. Głąbiński), „Ekonomia społeczna, jej rozwój i stan obecny“ (*Przewodnik naukowy i liter.* 1874), „System nauki skarbowej“, — a z niemieckich: „Die Luxussteuer als Correctiv der Einkommensteuer“.

W latach 1880 do 1882 był członkiem Rady miasta Lwowa był także prezesem lwowskiego Koła lit. artystycznego. W Sejmie zasiadał naprzód jako Rektor Uniwersytetu, a następnie wszedł do Sejmu w r. 1888 jako poseł miasta Stanisławowa i jest nim odtąd bez przerwy, także i obecnie. Do Rady państwa wybrany został w r. 1883 z okręgu miejskiego Stanisławów-Tyśmienica; powtórnie i po raz trzeci wybrano go tam w roku 1885 i 1891. — Najwyższem postanowieniem z 7 stycznia 1892 powołany na stanowisko Prezydenta generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych i szefa sekcyi *extra statum* w Ministerstwie handlu, opuścił Uniwersytet i złożył mandat do Rady państwa. Na stanowisku tem położył wielkie zasługi a wprost z niego przeniósł się na fotel Ministra skarbu, powołany przez hr. Kazimierza Badeniego (w d. 1 października 1895) do składu jego gabinetu. Przez kilka pierwszych miesięcy, aż do mianowania Ministrem ś. p. dr. Rittnera, sprawował dr. Biliński także agendy Ministra dla Galicyi. Wraz z gabinetem hr. Badeniego, ustąpił dr. Biliński (w d. 27 listopada 1897) z urzędu, na którym przygotował ekonomiczną ugodę austro-węgierską i odnowienie przywileju Banku austro-węgierskiego oraz zmianę statutu tego Banku. Obecnie, gdy statut nowy począł obowiązywać, dr. Leonowi Bilińskiemu przypadło w udziale trudne zadanie wprowadzenia w życie organizacyi Banku na nowych, przez nowy statut stworzonych podstawach.

Do Rady państwa, znowu jako poseł z miast Stanisławów-Tyśmienica, wszedł dr. Biliński ponownie w marcu roku 1895. Gdy dr. Adam Jędrzejowicz powołany został na Ministra w gabinecie hr. Thuna, Koło polskie wybrało dr. Bilińskiego swym wiceprezesem.

Tajnym radcą został dr. Biliński w r. 1892; przedtem otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, a w latach następnych order Żelaznej korony I. klasy. Z bogatej działalności parlamentarnej dr. Bilińskiego przypominamy tylko, że bywał generalnym sprawozdawcą budżetu, referentem adresu do Tronu w r. 1891 prezesem komisyi dla traktatów handlowych, komisyi przemysłowej i t. d, a w ostatnich czasach prezesem komisyi ugodowej. Za jego urzędowania w charakterze Prezydenta generalnej dyrekcyi kolei stabilizowano znaczną część robotników kolejowych i utworzono w Galicyi nową dyrekcyę kolejową (w Stanisławowie), a za jego urzędowania w charakterze Ministra skarbu przyszła do skutku między innemi nowa ustawa o emeryturach urzędników i o pensyach wdów i sierot po nich. To wystarczy, aby mu zapewnić uznanie i wdzięczność społeczeństwa.

Nowo mianowanemu gubernatorowi Banku złożył onegdaj wizytę poprzednik jego p. Kautz i wicegubernator Müller. Na przyszłą środę zbierze się Rada generalna Banku na pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem dr. Bilińskiego.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 23 lutego b. r.).

Wiedeń, 24 lutego.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, po kilku zapytaniach, wystosowanych do Prezydenta dr. Fuchsa i po odczytaniu wniosków i interpelacyj, zabrał głos p. Stransky. Mowca dowodząc, że nic nie przeszkadza temu, aby przystąpić natychmiast do dalszego ciągu dyskusyi nad wnioskami nagłymi w sprawie strejku węglowego, wniósł, aby nie obradowano dalej nad kontyngentem rekrutów, lecz nad wnioskiem nagłym p. Verkaufa i towarzyszy, p. Stransky zażądał wreszcie głosowania imiennego nad tym wnioskiem.

Prezydent dr. Fuchs wyraża zdziwienie z powodu tak nagłej zmiany w zapatrywaniach p. Stransky'ego, dotychczas bowiem zawsze p. Prezydent zamieszczał na porządku dziennym przedłożenia rządowe przed wnioskami nagłymi, a stronnictwo p. Stransky'ego zawsze taką praktykę pochwalało.

W imiennem głosowaniu wniosek p. Stransky'ego większością 139 głosów przeciw 85 odrzucono. Podczas głosowania przyszło do burzliwych scen między antisemitami a liberałami niemieckimi.

Następnie zabrał głos p. Noske i zwracając ponownie uwagę na niewłaściwość odbywania posiedzeń równocześnie z posiedzeniami Rady państwa, zainterpelował P. Prezydenta ministrów, jak on na tę sprawę się zapatruje.

P. Prezydent ministrów dr. Koerber oświadcza, że nie ma żadnej ingerencyi co do posiedzeń sejmowych, o ile mu jednak wiadomo, obrady Sejmu, przerwane do godz. 2, rozpoczną się dopiero później, tak, że nie ma w tem żadnej przeszkody dla obrad Izby posłów.

Z kolei zabiera głos antisemita p. Leopold Steiner i zwrócony do liberałów, nazywa ich oszustami ludu. Gregorig woła do Vrabetza: „Stul pan pysk, jesteś przekupiony przez żydów!“ Strobach, Verkauf, Gregorig, Beloh avek, Menger i inni posłowie obdzielają się słowami bardzo obelżywemi. Prezydent przez dłuższy czas dzwoni bezskutecznie. Gdy się wreszcie do pewnego stopnia uspokoiło, Izba przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu rozprawy nad ustawą o kontyngencie rekrutów. Pierwszy zabrał głos Schoenererowiec p. Türck, który polemizował z przedwczorajszymi wywodami p. Schrammla. Mowca zaznaczył, że i on nie jest przyjacielem stałej armii, ale w obecnych warunkach uważa to za konieczne. P. Türck rozwodził się także nad wojną południowo-afrykańską i wyraził ubolewanie, że żadne z wielkich mocarstw nie rusza palcem, aby ochronić Boerów od przemocy angielskiej. Także neutralność stosowaną bywa na niekorzyść Boerów, jak o tem świadczy transport koni z Węgier dla armii angielskiej. W końcu domagał się mowca zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej.

Wiceprezydent Lupul przywołał p. Türcka za pewne wyrażenie do porządku,

Następny mowca poseł Doleżal uznałe także konieczność militaryzmu. Stronnictwo nie odmówiłoby załatwienia konieczności państwowych Rządowi, któryby dla wszystkich szczepów był sprawiedliwym, jednakże na obecnej ławie Ministrów zasiadają ludzie, którzy dopuścili się pokrzywdzenia narodu czeskiego. Dlatego Czesi dołożą wszelkich starań, aby także ten Rząd obalić. W dalszym ciągu omawiał p, Doleżal kwestyę „zde“ i upośledzenie języka czeskiego w armii, przyczem gwałtownie atakował P. Ministra wojny.

Z kolei przemawiał P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, wśród nieustannych protestów ze strony młodoczeskiej. P. Minister odparł przedewszystkiem stanowczo wywody p. Türcka, który wciągnął do dyskusyi osobę Monarchy i to w sposób, na który odpowie oburzeniem nietylko armia, lecz i wszystkie ludy. W tej Izbie należy walczyć bronią duchową o wspólny interes, nie zaś zapomocą namiętności i osobistych inwektyw, wymierzonych przeciwko poszczególnym funkcyonaryuszom publicznym. (Oklaski). P. Minister oświadcza, że przyjaciółmi parlamentaryzmu nie są ci, którzy go doprowadzają do takich form, że parlamentaryzm staje się ostatecznie niemożliwym. Armia jest instytucyą przeznaczoną do współdziałania wszystkich w celu obrony nietylko przeciwko zewnętrznemu, ale przeciwko może jeszcze niebezpieczniejszym wewnętrznym nieprzyjaciołom. (Wielki hałas po stronie Czechów, socyalistów i Schoenererowców. Okrzyki: Kto jest tym wrogiem?). P. Minister odpowiada, że są nimi ci, którzy przez poduszczenia i wybryki nie chcą ciałom ustawodawczym pozwolić, aby pracowały ze spokojem i namysłem. Armia i jej przedstawiciele są zupełnie dalecy od politycznych, narodowościowych i społecznych walk. Armia nie ma wrogów a w pełnych chwały walkach na pobojowiskach Europy, w walkach stoczonych za wspólny interes i za ojczyznę, zdobyła sobie krwią własnego serca poważanie całego świata. To też napaści na armię są rozszarpywaniem własnego ciała. Armia jest silną, niewzruszoną i nie mogą jej dotknąć poszczególne ataki. Następnie zwraca się P. Minister do wywodów poszczególnych mowców i oświadcza, że rozwój militaryzmu wymaga bezwątpienia wielkich

---

32)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

XII.

(Ciąg dalszy).

Trzy dni znowu przeszło bez wiadomości od Andrzeja, który wrócił do Moranges, a potem dnia jednego wizyta Germany, która od czasu skandalu ani razu jeszcze nie była u ciotki i pani Portier, ogromnie poruszonych w skutek ważnego wypadku przygotowanego na jutro. Dzięki uprzejmej pomocy kuzyna Simonin komisarz policyi został uprzedzony i wszystko przygotowane: pomiędzy drugą a trzecią miano "przyłapać" pana Du Marty. Obie panie błagały panią Dugast, żeby przyszła do nich jutro przed obiadem: opowiedzą jej wszystko....

Pani Dugast, która nie mogła oka zmrużyć w nocy, poszła tam o umówionej godzinie. Pierwotne jej zaciekawienie zmieniło się w rodzaj niesmaku; było w tem wszystkiem coś podejrzanego, niemiłego, coś, co ją poruszało do głębi. Ułożono się, że Helena przyjdzie po nią wracając od Gabryeli Duval, chorej od jakiegoś czasu i dość nawet poważnie — jak ją zawiadomiła Ludwika Guilbert.

Punkt o czwartej pani Dugast wchodziła do apartamentu przy bulwarze Haussmanna. Gdy otwarto jej drzwi do salonu, siedząca tam Germana z ciotką Portier i Iwoną podskoczyły na swoich miejscach i nagle rozczarowanie odbiło się na ich twarzach: myślały, że to już Marceli Dugast wraca.

Zaczęło się pełne niepokoju oczekiwanie. Germana, ślicznie wyglądająca w angielskiej sukiennej sukni dzikiej barwy, co chwila prostowała swoją kształtną postać, nasłuchując. Dziwna rzecz, jak się zmieniła na korzyść, jak rozkwitnęła na nowo, od chwili, gdy ich role z mężem się zmieniły; zapomniała zupełnie o swoim błędzie i ze zwykłą sobie lekkomyślnością przesadnie oburzała się na postępek męża. Przedwcześnie rozwinięta Iwona pomimo lat ośmnastu, nie mogła usiedzieć spokojnie na miejscu, biegając od drzwi do okien, ciekawa bardzo rzeczy, których na pół się tylko domyślała, z rozbudzoną wyobraźnią ostatnimi wypadkami.

Czekano długo; nareszcie o godzinie szóstej usłyszano hałas drzwi otwieranych i zamykanych i kroki. Tym razem był to Marceli Dugast z kuzynem Simonin, którzy weszli z promienną uroczystością.

— Już! — rzekł Marceli Dugast.

Rzucił się na krzesło, zmęczony. Gdzież się podziały piękne jego zasady moralności? Oblicze jego wyrażało teraz pełne zadowolenie z odwetu, przyjemność z odebranej pomsty. Simonin tryumfował ze skromną minką. Otoczono ich, dopytując się o szczegóły.

— Iwono — rzekł pan Dugast, przypominając sobie, że wypada zadość uczynić konwenansom — zrób mi przyjemność i zostaw nas samych na chwilę.

— Och! — zawołała obrażona. — Słyszałam już gorsze rzeczy!

Ciotka Portier dotknięta do żywego, rzuciła jej oburzone spojrzenie.

— Pozwól mi, żebym sam był sędzią w tych rzeczach — wypowiedział pan Dugast z godnością.

Germana, nie mogąc wytrzymać z niecierpliwości, popchnęła Iwonę ku drzwiom, szepcząc jej w pocałunku:

— Ale idź-że, idź! ja ci to wszystko potem opowiem!

Zaczęło się opowiadanie dość rozwlekłe, o koniu fiakierskim, który szedł za wolno, o niecierpliwości pana Dugast, o uspokajających słowach komisarza policyi; a potem tak długie pół godziny czekania na dole, w fiakrze!... A potem, nareszcie, gdy zobaczył uśmiechnięte twarze komisarza i dwóch agentów, powiedział sobie: „Dzięki Bogu! jest przecie sprawiedliwość na świecie. Uczciwi ludzie zawsze w końcu tryumf odnoszą!“

Ciotka Portier, która jeszcze nie przełknęła niegrzeczności Du Marty, jakiemi ją przyjął owego dnia, gdy poszła próbować ugłaskać go w jego domu, pełna żalu i gniewu a przytem ciekawa, zwróciła się do Simonin z zapytaniami. Zacny kuzynek z pozorną dyskrecyą dobrze wychowanego człowieka nie dał się prosić, opisując barwnie całą scenę, zmieszanie Du Marty i gniew panny Bluet, która w uniesieniu krzyczała, że ją znieważono, że dokonano na niej publicznego gwałtu. Ale wkrótce zmieniła zdanie spojrzawszy na Du Marty, który tak pociesznie wyglądał, że za każdem pytaniem komisarza wybuchała śmiechem.

Germana, która dotychczas wyglądała jak oszołomiona, zdając się nie rozumieć dobrze całego opowiadania, przy ostatnich słowach Simonina wybuchnęła nagle płaczem. Wszyscy zamilkli zadziwieni i patrzyli na nią.

— Jakto, głupia mała! jesteś pomszczona, masz dowód zatwierdzony i płaczesz? — zawołał ojciec.

Pani Portier, oburzona, że mężczyźni nierozumieją się na takich rzeczach, pobiegła do Germany, ujęła jej ręce pieszczotliwie... biedna mała!... Jakże ona cierpiała, że miała takiego męża! być oszukaną dla takiej istoty!...

Germana tymczasem powstała, zaciskając konwulsyjnie usta chustką. Z powodu często się zdarzającej sprzeczności uczuć, mniej cierpiała myśląc o tem, co ma nastąpić niż teraz, gdy fakt został dokonany. To co przez dni kilka przedtem burzyło się w niej, jakby niewytłómaczone uczucie zazdrości, zranionej miłości własnej, a także niejasne poczucie wyrzutów sumienia, wybuchnęło nagle w tem rozprzężeniu nerwów i we łzach się roztopiło. I usuwając się od starań ciotki Portier uciekła z pokoju potrząsając głową rozpaczliwie, nie chcąc słuchać co do niej mówiono.

Po jej odejściu żałowano jej tak, jak gdyby wina Du Marty jej własną winę zatarła. Opłakany jej błąd pokrywano zapomnieniem, prawie przebaczeniem. Jedna tylko pani Dugast milczała; daremnie chciała się cieszyć, bo uczciwość i prawość starej rodziny Pierron w niej protestowała.

Marceli Dugast zresztą, zdrowym swoim rozsądkiem wyjaśniał sprawę, przewidywał następstwa; cała rzecz teraz od adwokatów zależy....

Helena przybywała właśnie po matkę, gdy kuzynek Simonin wychodził zadowolony z dobrze skorzystanego dnia. I nagle usłyszano w drugim pokoju przeciągłe wybuchy śmiechu, pomiędzy którymi wesołe głosy Germany i Iwony brzmiały taką płochą lekkomyślnością i bezmyślną pustotą, że wszyscy na chwilę osłupieli, jakby zawstydzeni....

(Ciąg dalszy nastąpi)

ofiar. Gdyby można zebezpieczyć się jakoś przeciwko wojnie, gdyby udało się wojnę znieść, to naturalną jest rzeczą, że wówczas nie mógłby się nikt opierać usunięciu militaryzmu. Dopóki jednak istnieją samoistne, niezależne państwa rozmaitego rodzaju, dopóki możliwość wojny nie jest wykluczoną, dopóty nie może być mowy o zmianie stosunków pod tym względem. We wszystkich sąsiadujących z nami panstwach wymagania militaryzmu są bez porównania większe niż u nas. Odpowiadając na okrzyk któregoś z posłów, przyznaje P. Minister, że Boerowie są dzielnymi żołnierzami, a wojna z nimi jest bardzo zajmującem zjawiskiem, aby jednak coś podobnego zobaczyć, nie trzeba koniecznie jechać do Afryki; to samo potrafili przed 99 laty nasi Tyrolczycy. Ale pomimo ich podziwu godnej waleczności i bohaterstwa pokazało się przecież na końcu, że stała, zorganizowana armia jest koniecznością.

Mowca występuje stanowczo przeciwko twierdzeniom, jakoby poniewierano żołnierzy i domaga się, aby wszelkie nieprawidłowości pod tym względem podawać do jego wiadomości, a on nie omieszka złemu zaradzić. P. Minister usprawiedliwia zaprowadzone podwyższenie gaż oficerskich, w odpowiedzi zaś na wyrażone życzenia, ażeby ćwiczenia wojskowe przeniesiono na inną porę roku, oświadcza, że ćwiczenia te muszą się odbywać w jesieni t, j. w tym czasie, w którym najmniej wyrządzić mogą szkód w polu, zarówno przez to, że się nie odwołuje rezerwistów od roli do ćwiczeń jakoteż i ze względu na plony. Zażądana redukcya czasu służby prezencyjnej mogłaby nastąpić tylko w razie powiększenia kontyngentu rekrutów. Kwestya wsparć dla rodzin rezerwistów, połączona z finansowemi ofiarami, musi być odłożoną na przyszłość. Co się tyczy dostaw dla armii i rozdawania ich pomiędzy producentów, to P. Minister zastrzega się przeciwko temu, jakoby jemu specyalnie brak było w tym kierunku dobrej woli. Przeciwnie obrona krajowa pod tym względem idzie pod względem dobrej woli na czele a rzucone w Izbie twierdzenie o rzekomej nieprzyjaźni armii dla narodu czeskiego musi mowca z jak największą stanowczością odeprzeć. Najwyższe kierownictwo i decydujące sfery armii musiałyby chyba zapomnieć o tem, co leży we własnym interesie armii i co się zgadza z wolą naszego Monarchy, gdyby miały uprawiać nieprzyjaźń armii którejkolwiek narodowości. Omawiając sprawę „zde“ wskazuje P. Minister na konieczność karności w armii. Żołnierze byli uwiedzeni do nieposłuszeństwa i buntu, a to musiało być ukarane. Mowca cytuje odpowiednie postanowienia wojskowej ustawy karnej, które nie są tak surowe, jak ustawy w innych armiach i kończy swe przemówienie wezwaniem, ażeby armii, która strzeże naszych największych dóbr, zapewnić całą życzliwość (Oklaski).

Na tem dyskusyę nad kontyngentem rekrutów przerwano i przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy nad wnioskami nagłymi w przedmiocie strejku węglowego.

Zabrał głos P. Minister rolnictwa bar. Giovanelli. Mowca zwrócił uwagę na akcyę Rządu w sprawie strejku robotników w kopalniach węgla i oświadczył, że kwestyę ustawowego skrócenia czasu pracy rozpatrywało Ministerstwo rolnictwa jeszcze przed wybuchem bezrobocia, a dyskusya nad tem toczyła się właśnie w chwili, gdy ruch strejkowy się rozpoczął.

Pan Minister wskazał na oświadczenie przedstawiciela rządowego w urzędzie pojednawczym i powiedział, że aby kwestyę, o ile czas pracy ma być skrócony, uregulować, trzeba uwzględnić z jednej strony wymagania opieki nad robotnikami, z drugiej zaś niekorzystne skutki, jakie z tego powodu mogłyby wyniknąć zarówno dla rozwoju górnictwa, jakoteż i zależnych od niego gałęzi przemysłu. Staranne przestudyowanie tej kwestyi wymaga gruntownego zoryentowania się w tym celu, ażeby nie przyszło do niekorzystnego pominięcia rynków zbytu i osłabienia austryackiego przemysłu w stosunku do zagranicy i ażeby ci właśnie nie ponieśli szkody, ze względu na których reforma miałaby być podjętą. To też jakkolwiek myśl skrócenia czasu pracy górnika jest tak sympatyczną, to jednak ustawodawcza akcya w tym kierunku, mająca taką doniosłość, nie może się dokonać pod wpływem wrażeń chwili i bez wyczerpującego fachowego namysłu. Fałszywe kroki mogłyby doprowadzić później do rozczarowań i do jeszcze gorszych konfliktów niż te, które wyniknęły ze strejku. Rząd dotrzyma więc tego co przyrzekł, ale przed ukończeniem niezbędnych pod tym względem dochodzeń nie może powziąć żadnego merytorycznego postanowienia.

Podczas mowy P. Ministra z ław socyalistycznych podnosiły się częste wykrzyki. Przy końcu jego przemówienia powstała ogromna wrzawa.

Poseł Slama woła wśród powszechnego hałasu. „Zastrzegając sobie prawo przemawiania na następnem posiedzeniu wnoszę zamknięcie posiedzenia!“ Wrzawa wśród socyalistów trwa dalej. PP. Daszyński, Verkauf, Berner, Resel i inni gwałtownie wykrzykują do P. Ministra rolnictwa.

Prezydent przywołuje trzykrotnie Daszyńskiego i raz Resla do porządku. W końcu wśród nieustającej wrzawy prezydent powstaje i wygłasza kilka słów, których jednak na galeryi zgoła nie słychać. Po chwili woźni parlamentu zjawiają się na galeryi i zawiadamiają publiczność, że posiedzenie zamknięte.

Posłowie bardzo powoli wydalają się z sali, żywo omawiając zajścia. Jak się później z protokołu dowiedziano, prezydent oświadczył, że o dniu i porządku dziennym następnego pesiedzenia zawiadomi posłów w drodze pisemnej.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Kaiser wniósł, aby przyjętą już przez Izbę panów ustawę o uwolnieniu listów zastawnych krajowych Towarzystw hipotecznych ziemskich od podatku rentowego przekazać bez pierwszego czytania komisyi podatkowej. Wniosek ten przyjęto.

Na wniosek posła Herzmanskyego uchwalono również bez pierwszego czytania przekazać komisyi wnioski tyczące się ustawy wojskowej.

Uchwalono wreszcie na wniosek posła Drechsla wezwać komisyę budżetową, aby referat o wszystkich wnioskach tyczących się poprawienia bytu nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych przedłożyła Izbie najdalej w ciągu dni 14.

Między wniesionemi interpelacyami znajduje się interpelacya pos. Stapińskiego zwrócona do P. Ministra skarbu, a tycząca się postępowania urzędu podatkowego w Starej Soli i urzędu salinarnego w Wieliczce i Bochni w sprawie jego stosunku do fabryki sody w Szczakowej.

Inna interpelacya tego samego posła zwraca się do P. Ministra sprawiedliwości i tyczy się rzekomych nadużyć przy wyborze uzupełniającym okręgu Biała Nowy Sącz-Wieliczka; wreszcie interpelacya pos. Daszyńskiego zwrócona także do P. Ministra sprawiedliwości, porusza sprawę otwartego listu Roberta Stillera w Krakowie.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 26 b. m, o godz. 3 po południu.

Z teatru wojny.

Biuro Reutera ogłasza szczegółowe sprawozdanie o bitwie z Cronjem. Osaczenie Boerów zostało ukończone w niedzielę wieczorem. Brygada górali, (higlanderów), która wyruszyła w niedzielę, narażona była na straszny ogień karabinowy. Żołnierze musieli przez cały dzień walczyć w pozycyi leżącej, niesłychanie spragnieni. Ogień ustał dopiero z nadejściem nocy. Obie strony po zaciętej walce były zupełnie wycieńczone. Dezerterzy opowiadają, że Boerzy nalegają na Cronjego, aby się poddał. W nocy na poniedziałek Boerowie wybudowali szańce. W poniedziałek rano nieprzyjaciel zajmował stanowiska te same, co przedtem. Bombardowanie rozpoczęło się na nowo. Konnica i artylerya wyruszyły tymczasem wśród ognia nieprzyjacielskiego i wyparły Boerów z jednego z pagórków. Rano Cronje prosił o zawieszenie broni, ale lord Kitchener odmówił, żądając zupełnego poddania się Boerów. Potem zjawił się inny wysłaniec z doniesieniem, że Cronje skłonny jest poddać się. Kitchener wybrał się więc sam do obozu nieprzyjacielskiego, w drodze jednak otrzymał wiadomość, że zaszło chyba nieporozumienie, gdyż Cronje będzie walczył do ostatniego tchu. Kitchener wrócił przeto do obozu angielskiego i zarządził ponowne ostrzeliwanie nieprzyjaciela. We wtorek cała artylerya angielska, jakoteż działa marynarki i haubice otworzyły ogromnie silny ogień na cały obóz nieprzyjacielski.

Inny korespondent tegoż *Biura* telegrafował we wtorek o godzinie 3 po południu: W niedzielę przebyli Anglicy jedną z najbardziej krwawych bitew w tej wojnie. Dywizya generała Kelly-Kenny, która miała ścigać wojska Cronjego, dosięgła tylnej straży nieprzyjacielskiej koło Klipdrift i ruszyła w ślad za obozem Boerów aż do Koodoesranddrift. Atak rozpoczął się z brzaskiem dnia natarciem piechoty na tylną straż; Anglicy wzdłuż rzeki pędzili Boerów w kierunku ich głównej siły, podczas gdy inny oddział piechoty posuwał się na prawem skrzydle nieprzyjaciela. Nasza główna potęga, która znajdowała się na północnym brzegu, ruszyła, celem obejścia Boerów, których obóz był również na północnym brzegu. Kelly-Kenny obsadził dwie mielizny, poczem spotkał się z nieprzyjacielem, który był w ten sposób osaczony. Kelly-Kenny dał rozkaz do ataku. Brygada górska atakowała od lewego skrzydła, brygada generała Knoxa od prawego i w środku; obie ruszyły jednocześnie do ataku, podczas gdy brygada gen. Thorrien przeszła rzekę i ruszyła południowym brzegiem naprzód. Teren po obu stronach rzeki jest zupełnie płaski; dlatego też posuwaliśmy się wśród morderczego ognia, ponosząc wielkie straty. Było to prawie powtórzenie bitwy lorda Methuena pod Maggerfontain. Nasi pozostali przez cały dzień w ogniu, ale położenie nie zmieniło się. — Boerowie byli i pozostali osaczeni, a nasze armaty ostrzeliwały ich obóz tak gwałtownie, że — jak sami Boerowie przyznają — stracili około 800 ludzi. W poniedziałek podjęliśmy bombardowanie na nowo 50 armatami, a dziś (we wtorek) przesłał Cronje pisemną prośbę o zawieszenie broni.

Według *Daily Mail*, lord Kitchener, na prośbę Cronjego o zawieszenie broni, odpowiedział: „Ani na minutę, cała armia musi się poddać!“

Daily News donosi z Modderriver z d. 21 b. m.: Obóz Cronjego znajduje się na północnej stronie Koodoesrandrift. Nasamprzód zajął on pagórki na południowym brzegu, ale wojsko jego zostało w sobotę ztamtąd wyparte. W niedzielę gen. French z kawaleryą nadszedł i do reszty go osaczył. Niedzielny atak kosztował bardzo wiele ofiar i zdaje się, że niepotrzebnie, bo i bez tych ofiar można było dojść do rezultatu. W nocy z niedzieli na poniedziałek siedmiu Boerów próbowało przebić się przez naszą linię. Wszystkich ich, z wyjątkiem jednego, schwytano, a dowódzca został zabity. Przy czterech znaleziono listy, które donosiły innym wodzom boerskim, że Cronje maszeruje z Maggersfontain bez wytchnienia już 33 mil angielskich, (53 kilometrów). .

Według ostatnich doniesień z Londynn, krążą tam pogłoski, że Cronje się już poddał.

KRONIKA

Lwów, 24 lutego.

— **P. Wiceprezydent** c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **Nabożeństwo dziękczynne** na intencyę Najj. Pana, urządzone staraniem byłych żołnierzy obdzielonych medalami jubileuszowymi, odbyło się przy licznym udziale wieśniaków w kościele parafialnym w Bazarze.

— **Nadanie prezenty.** Opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Kamieniu c. k. Namiestnictwo nadało ks Mikołajowi Kukurudzy, dotychczasowemu proboszczowi w Baliczach podgórnych.

— **Wybór.** Dnia 17 b. m. wybrany został jednogłośnie członkiem Rady powiatowej w Przemyślanach z kuryi mniejszych posiadłości naczelnik sądu powiatowego w Przemyślanach dr. Karol Dawidowicz.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Odznaczeni: ks. Zaremba Hipolit, proboszcz w Dolinie, rokietą i mantoletą; ks. Władysław Kotuski, wikaryusz katedralny i notaryusz konsystorza, *expositorio canonicali*. — Zrezygnował ks. Jan Piskorski, proboszcz w Prusach, z beneficyum i przeszedł w stan emerytów. — Kanoniczną instytucyę otrzymali: ks. Edward Bladowski na Horodenkę, ks. Aleksander Chrzanowicz na Sadagórę. — Administratorami mianowani: ks. Świątkowski Julian w Prusach; ks. Moczarowski Antoni w Płazowie; *in spiritualibus* ks. Ożga Wawrzyniec w Hodowicy; ks. Baściak Michał w Jazłowcu. — Przeniesiony ks. Jan Grygiel z Sadagóry do Brzeżan.

Dyecezya przemyska: Instytuowany na probostwo w Żurawicy ks. Michał Miksiewicz, administrator tamże. — Zamianowany administratorem w Babicach ks. Michał Huciński, kooperator w Babicach. — Konkurs na probostwo w Babicach rozpisano z terminem od 30 kwietnia b. r.

Trzydniowe rekolekcye dla kapłanów odbędą się w Chyrowie w kolegium OO. Jezuitów po I. niedzieli postu. Początek 5 marca w poniedziałek wieczorem. Celem przygotowania miejsc uprasza się o wczesne nadsyłanie zgłoszeń na ręce ks. Rektora zakładu w Chyrowie.

Rekolekcye dla kapłanów odbędą się w Starejwsi w kolegium OO. Jezuitów od 5 marca wieczorem do 9 marca rano. P. T, Kapłani, chcący wziąść udział w rekolekcyach, zechcą się zgłosić do Rektoratu OO. Jezuitów w Starejwsi o. p. Brzozów.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Ostatni wieczór z tańcami odbędzie się we wtorek, dnia 27 b. m. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Dr. Adam Doboszyński,** adwokat krajowy w Krakowie, przystąpił do Towarzystwa dziennikarzy polskich jako członek wspierający.

— **Z Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej.** Komisya kredytowa tegoż Towarzystwa wzywa wszystkich dłużników nie płacących rat, by swoje długi, zaciągnięte pod „słowem honoru“, zwrócili najdalej do dnia 15 marca b. r., w przeciwnym bowiem razie będą ogłoszeni publicznie jako niehonorowi a Towarzystwo uda się dla zaspokojenia swych pretensyj na drogę sądową.

— **Towarzystwo historyczne** odbędzi we wtorek, dnia 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem jako w dziewiątą rocznicę śmierci Ksawerego Liskiego, posiedzenie na Uniwersytecie. Na porządku dziennym: P. Zbigniew Pazdro: „Organizacya sądów kapturowych w Polsce“. Dr. Fryderyk Papée: „O Helenie moskiewskiej, żonie Aleksandra Jagiellończyka“ (komunikat).

— **W „Sokole“** odbędzie się w sobotę dnia 3 marca na wielkiej sali uroczysta wieczornica ku uczczeniu jubileuszu 25-letniej pracy naczelnika „Sokoła“ Antoniego Durskiego. — Ze względu na większą ilość uczestników można się wpisywać najdalej do czwartku wieczorem (1 marca) w kancelaryi „Sokoła“ w godzinach wieczornych; późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

— **Karnety**, nader gustownie wykonane a przeznaczone na wieczorek akademickiego koła Towarzystwa Szkoły ludowej, który odbędzie się dnia 26 b. m. w salach Strzelnicy miejskiej, oglądać można w oknach wystawowych sklepów pp. Gergowicza i Klimkiewicza przez niedzielę i poniedziałek.

= **Epilog wygranej loteryjnej w policyi.** Reisla Knosef postawiwszy dnia 19 b. m. trzy numera w kolekturze loteryi berneńskiej przy ul. Kazimierzowskiej, wychodząc ztamtąd zgubiła zaraz pularesik z 2 K. 40 h. i reskontą. Przechodzący tamtędy zarobnik Karawański znalazł zgubę i zaraz otoczony został przez zgraję żydów, z których każdy pożądliwem okiem patrzał na pulares, najsilniej zaś upominała się rzekomo o swoje pieniądze straganiarka Roncia Nusker. Zadowoliła się jednak wydarciem guldena z rąk Karawańskiego, który nie zdołał nawet zawartości przeliczyć. Znalazca wobec tego zachował 40 h. i kartkę loteryjną, na którą padła dnia 21 b. m. wygrana, t. zw. „ambo“. Gdy Karawański jednak zgłosił się na kolekturę, spotkała go niemiła niespodzianka, gdyż Knosofowa zapowiedziała tam zgubę reskonty, wobec czego nierzetelnego znalazcę przytrzymano. Nuskerowa dowiedziawszy się o tem, czemprędzej zwróciła wydartego guldena.

= **Wiadomości policyjne.** Aresztowano Stanisława Pintla, który otrzymawszy od handlarza J. Lintnera dnia 19 b. m. 700 K. na kupno wieprzów, po wesołej hulance na prowincyi, w stanie podchmielonym wrócił do domu bez towaru i bez pieniędzy.

= **Zuchwała sztuczka złodziejska.** Wczoraj wieczorem dziewczyna 18—19 lat liczyć mogąca, średniego wzrostu, szczupła szatynka, o pociągłej, bladej twarzy, w czarnym paltociku granatowym, czapeczce marynarskiej, przyszła do handlu wędlin Kotowicza przy ul. Sykstuskiej i zażądała szynki i kiełbasy za 22 K., oświadczając, że pieniędzy przy sobie nie ma, ale hrabina u której służy zapłaci na miej cu. Prosiła więc o odniesienie towaru za nią do domu. Usłużny kupiec wysłał więc stróżową za kupującą, ta jednak znalazłszy się w kamienicy przechodniej na Chorążczyźnie nagle wydarła z rąk kobiety pakunek i znikła, zanim stróżowa zdołała się opamiętać.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, na zapalenie płuc Stanisław Czapliński, doktor medycyny i dyrektor szpitala w Nowym Sączu, w 33 roku życia; człowiek młody i pełen sił a powszechnie szanowany i ceniony lekarz.

— **Pożary.** We wsi Błotni, powiatu przemyślańskiego, zgorzały w dniu 10 b. m. o godzinie 8 rano dwie zagrody włościańskie. Szkoda nieubezpieczona wynosi 2738 koron. Przyczyną pożaru była rzekomo wadliwa budowa komina.

W dniu 22 stycznia b. r. wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Józefa Gomulaka w Piwnicznej, który w krótkim czasie zniszczył doszczętnie dwie stodoły, napełnione zbożem, słomą i sianem. Szkoda wynosi około 800 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się ze światłem służby poszkodowanego, która przy świetle młóciła zboże w stodole.

Dnia 18 b. m. około godziny pół do 7 rano wybuchł na folwarku Bajmaki ad Przewłoczna, w powiecie złoczowskim, u tamtejszego dzierżawcy Mojżesza Dawida Fischa pożar, który zniszczył stajnię, własność hr. Baworowskiego z Ostrowa, wartości około 1200 koron, 48 sztuk bydła i narzędzia gospodarcze, stanowiące własność owego dzierżawcy. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z latarnią.

We wsi Błażowie, powiatu samborskiego, wybuchł w dniu 18 b. m. o godzinie 9 rano pożar na obejściu Dmytra Romaniuka. Pożar objąwszy w krótkim czasie 6 sąsiednich zagród włościańskich, zniszczył je zupełnie wraz z nagromadzonymi zapasami zboża i paszy. Ogólna szkoda wynosi 4000 koron, ubezpieczono tylko w części. Powodem pożaru była wadliwa konstrukcya pieca.

— **Zwłoki** nieznanego mężczyzny znaleźli w dniu 13 b. m. mieszkańcy Kupienina u brzegu Wisły, między krami lodowemi. Zwłoki te pogrzebano następnie na cmentarzu w Bolesławiu.

— **Morderstwo.** W Laśnicy obok Lanckorony, zamordował w dniu 9 b. m. tamtejszy mieszkaniec Wojciech Kutek włościanina Franciszka Kołda. Mordercę ujęto i odstawiono do sądu powiatowego w Kalwaryi. Przyczyna morderstwa

i bliższe szczegóły tej zbrodni na razie niewiadome.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W Sąsiadowicach, powiatu samborskiego, Antoni Matejko będąc zatrudniony ścinaniem drzewa, został wskutek zwalenia się drzewa na niego, na miejscu zabity.

— **Z Muszyny** donoszą nam: W dniu 27 stycznia b. r. odbyło się w miasteczku naszem uroczyste poświęcenie sali gimnastycznej w budynku „Sokoła", poczem nastąpiła ochocza zabawa, w której wzięło udział bardzo wiele osób. Zabawę poprzedził popis członków „Sokoła".

— **Skowronki**, zwiastuny wiosny, zjawiły się przedwczoraj w okolicach Warszawy.

— **Rozbój.** Z Tarnopola donoszą: Kupiec Eizyk Goldberg, jadący 21 b. m. w nocy do Tarnorudy, został napadnięty przez woźnicę, lub też przez nieznanych rabusiów, którzy następnie dla zatarcia śladów, zaciągnęli bryczkę na tor kolejowy, gdzie też najechał ją wkrótce potem pociąg osobowy. Goldberg jest ciężko ranny i nie odzyskał dotychczas przytomności. Brak 1000 koron, oraz kosztowności, które miał przy sobie. Na torze kolejowym pozostała tylko zdruzgotana bryczka, woźnica zaś z końmi znikł.

— **Katastrofa kolejowa.** Wczoraj o godzinie 7 zrana zdarzyła się niezwykła katastrofa na stacyi Warszawa nadwiślańska. Lokomotywa kolei nadwiślańskiej powracała z kolei obwodowej i wjechała na stacyi na linię, na której stała manewrująca lokomotywa, obok której miała się zatrzymać. Uderzyła jednak tak silnie o stojącą lokomotywę, iż ta ruszyła z miejsca ku mostowi, gdzie jest znaczny spadek.

W tej właśnie chwili na stacyę wjeżdżał po tej samej linii pociąg kolei nadwiślańskich z Iwangrodu. Dano kontrparę, ale już było zapóźno, nie udało się zapobiedz katastrofie, której następstwem było uszkodzenie lub rozbicie lokomotyw i kilku wagonów osobowych.

Jęki boleści, wołania o pomoc, dochodzące z wnętrza wagonów, dowodziły, że nie obeszło się bez ofiar w ludziach. Ciężko rannych w liczbie 17 osób odwiozło wezwane pogotowie ratunkowe do szpitali. Stratę w uszkodzonym taborze obliczają w przybliżeniu na 6.000 rubli.

— **Wystawa paryska.** Podług wykazu katalogu wystawy wszechświatowej, który będzie się mieścił w 30 tomach, liczba wystawców wynosić będzie 70.000. Z tego na Francyę przypada 26.000, reszta zaś na zagranicę. Dodawszy do tej sumy i wystawców czasowych, wystawa liczyć będzie 100.000 wystawców, o 37.000 więcej niż w r. 1889.

— **Karzeł wielkości buta.** W Paryżu w jednym z tamtejszych cyrków popisuje się gimnastycznemi produkcyami inteligentny bardzo karzeł, pochodzenia birmańskiego, ważący zaledwie 5 klg., a dochodzący wzrostem 0·52 m., t. j. miary buta.

— **O losie Andréego** i jego towarzyszy dochodzą znów straszne wiadomości. W końcu października przybyło do Churchillfart kilku Eskimosów, którzy opowiadali, iż dwaj ludzie, „którzy z nieba spadli" ostatniej wiosny. przez Eskimosów zamordowani zostali. Eskimosi ci mieli widzieć również resztki balonu i wiedzą, gdzie one są schowane.

— **Pieniacz.** W Medyolanie zmarł przed kilku dniami jeden z najekscentryczniejszych oryginałów Włoch współczesnych, milioner Traversi, który przez całe życie prowadził najróżnorodniejsze procesy. Nigdzie nie mógł zamieszkać na dłużej, gdyż po paroletnim tu lub ówdzie pobycie, wytaczał procesy zarządom miast, a gdy przegrał, wynosił się z miasta. W ten sposób po długoletnich procesach wyniósł się z Medyolanu do Neapolu, a chcąc Medyolańczykom dokuczyć, kazał zamknąć lożę swoją, którą miał na stałe w teatrze „La Scala". Gdy w r. 1873 cesarz Wilhelm I przybył do Medyolanu, zarząd miejski kazał ślusarzowi otworzyć lożę na przedstawienie galowe. Traversi znów wytoczył z tego tytułu proces, który trwał przez lat kilkanaście, a kosztował ogromne sumy. Korzystne dla siebie wyroki kazał ryć złotemi zgłoskami na tablicach marmurowych i wmurowywać je w ściany willi swej w Desio. Prawdopodobnie i testament pieniacza da powód do procesu, gdyż Traversi zapisał synom tylko nieznaczną część swej milionowej fortuny, resztę zaś przeznaczył na różne cele fantastyczne.

— **Inną opinię** aniżeli historycy, wydał pewien właściciel małomiasteczkowej restauracyi o marszałku polnym Suwarowie, który zasłynął jako dzielny żołnierz w czasie wojny francuskiej. Rzecz tak się miała: Właściciel restauracyi „pod szarym osłem", znudzony monotonią swego szyldu, przemyśliwał o zmianie swej tarczy na inną więcej uderzającą w oczy przechodniów. Los zdarzył, iż zajechał do niego wraz ze sztabem generał Suwarow. Czy może się zdarzyć lepsza sposobność? Pomysłowy restaurator, uraczywszy dostojnego gościa najlepszem winem, zbliża się i w pokorze błaga o pozwolenie umieszczenia na szyldzie portretu wielkiego wodza i zwycięzcy, Suwarowa, któryby zastąpił najgodniej szarego i zblazowanego osła. Uśmiał się serdecznie generał, i ku ogólnej pociesze swej świty, pozwolił. Stało się, jak marzył oberżysta. Stary osioł poszedł na strych — natomiast zawisł nad drzwiami wspaniały, nowy, uderzający siłą barw szyld z portretem generała Suwarowa.

W parę tygodni po tym epokowym fakcie przychodzi do hotelisty pewien młody człowiek i prosi o odsprzedanie mu starego szyldu. Z chęcią to uczynił, wziął kilka rubli — a stary „szary osioł" znowu ukazał się w miasteczku jako szyld nowej restauracyi. Ponieważ restauracya „pod szarym osłem" znaną była w całej okolicy od lat wielu, nie dziw, że wszyscy podróżni skwapliwie zajeżdżać poczęli pod „szarego osła". Dotknięty do żywego dawny właściciel protestuje, a chcąc zwrócić opinię publiczną na falsyfikat, każe na swym szyldzie u stóp postaci Suwarowa wypisać wielkiemi literami: „Tu jest prawdziwy stary szary osioł".

— **Wyścigi na osłach** urządził u siebie w Bracciano, położonem nad jeziorem tegoż nazwiska, o trzy kwadranse drogi koleją od Rzymu ku Viterbo, ks. Baltazar Odeschalchi podczas jednej karnawałowej zabawy sportowej, zwanej „Gymkana". Dwudziestu czterech jeźdźców dosiadło kłapouchych rumaków, lecz większa część sportsmenów pospadała z rozbrykanych swoich bieguców Do mety zamiast jeźdźców, przybyły tylko.... rumaki.

— **Humor w obliczu śmierci.** W obozie pod Ladysmith wychodzi gazeta *Volkstem* (Głos ludu), która w tych dniach zamieściła inserat, świadczący o wyśmienitym humorze Boerów. Treść tego inseratu jest następująca: „Moim przyjaciołom brytyjskim do wiadomości! Pan Long Tom (armata oblężnicza) trafiony w dzielnem natarciu niedaleko Ladysmith w najdelikatniejsze miejsce, ma zaszczyt panów zawiadomić, że udał się pod opiekę kilku lekarzy tow. kolejowego. Za parę dni będzie miał zaszczyt służyć panom dalej, jak poprzednio. Tymczasem interes na Lombardskopie prowadzić będzie w tym samym kierunku, jego brat, Long Tom junior. Bomby będą jak dotąd każdego poranku świeżo dostarczane do mieszkań w Ladysmith".

— **Wypadek w cyrku.** Z Madrytu donoszą: W arenie tutejszego cyrku odbyła się straszna walka pomiędzy bykiem, lwicą, panterą i niedźwiedziem. Niedźwiedź wżarł się w panterę i lwicę. Pogromca zwierząt chciał uderzeniami kolby nabitej broni rozpędzić rozjuszone zwierzęta, przyczem broń wypaliła i zraniła na galeryi około 30 osób.

— **Amerykański sąd.** W miasteczku Quahidge, położonem 18 mil od Vichsburga, w stanie Missisipi, odegrała się niedawno temu scena godna tylko Ameryki. Kilkunastu bardzo porządnych mieszkańców Quahidge, między nimi don James Aushin, jego syn Otton i zięć Stefenson, znalazło się w kozie, dzięki denuncyacyi „dobrego" sąsiada, handlarza drzewem, Rollanda. Stanęli oni przed sądem pod zarzutem, że mieli niemiłosiernie obić szpicrutą Negra, w ich służbie pozostającego. Właśnie rozprawa toczyła się w całej pełni — gdy nagle oskarżeni i oskarżyciele przyskoczyli do siebie i po istnej powodzi komplementów, dobyli rewolwerów i poczęli palić do siebie. Sędzia, jak przystało na szanującego się urzędnika, uznał za stosowne zająć miejsce pod stołem, suknem nakrytym. Kiedy w końcu strzały ucichły i dym opadł, mógł posłannik Temidy skonstatować, że wyrok został bez niego sumarycznie załatwiony. Rolland, Stefenson i Otton Aushin leżeli bez duszy na ziemi, zaś Rolland junior, brocząc krwią z ran zadanych, słaniał się pod ścianą sądowej sali.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze trzecie przedstawienie „Kordyana" zgromadziło w teatrze liczną publiczność, która jak gdyby protestować chciała przeciw zarzutom, obwiniającym Lwów o obojętność dla Słowackiego, oklaskiwała gorąco i utwór wielkiego poety i pełną pietyzmu grę artystów.

W Paryżu w teatrze Antoine grają obecnie niesłychanie realistyczną sztukę p. t.: „En paix", której akcya odbywa się przeważnie w domu obłąkanych. Rzecz napisana przez p. Brugère z niewątpliwym talentem i darem obserwacyjnym, ale wstrząsa i męczy nerwy do najwyższego stopnia.

Ohnet, słynny autor francuski, wydał nową powieść pod obiecującym tytułem: „Gens de noce". Jest to zabawny, miejscami bardzo silny i dramatyczny opis współczesnego paryskiego świata, który się bawi i używa.

Z ruchu wydawniczego. Pp. Kliment Čermák, c. k. konserwator i prezes musejniho spolku „Včela Čáslavská", oraz Bedřich Skrbek, kustosz miejskiego muzeum w Pardubicach wydali zeszyt 7 bardzo starannie opracowanego katalogu p. t. „Mince Královstvi Českého za panováni rodu Habsburského od r. 1526". Obejmuje on spis monet z epoki panowania Józefa I. i Karola II. (1705—1740). Katalog zawiera 150 podobizn monet.

— Dr. Julian Rużycki ogłosił w osobnej odbitce artykuły swoje: Najbliższe zadanie Banku krajowego,

— Prof. F. A. Hora wydał w Pradze zeszyt pierwszy kieszonkowego Słownika czesko-polskiego. Całość pożytecznego tego wydawnictwa obejmie zeszytów 19, w cenie 45 halerzy za każdy.

— Sprawozdań z czynności i z posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie ukazał się zeszyt grudniowy w wydaniu polskiem i francuskiem.

„Przewodnika przemysłowego", wydawanego przez Towarzystwo zachęty przemysłu krajowego we Lwowie, nr. 3 zawiera następujące artykuły: Ogłoszenia. — Kupiectwo w Ameryce.— Nasze szkoły przemysłowe uzupełniające. — Przemysł cementowy. — Wywóz cementu galicyjskiego. — Ruchomy trotoar. — Kronika.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Żydówka" wielka opera w 5 aktach Halevyego. Trzeci występ Mateusza Schlaffenberga, występ Teresy Arklowej, Ireny Bohussówny i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Cyrano de Bergerac", komedya romantyczna w 5 aktach Edm. Rostanda (z p. Chmielińskim w roli tytułowej).

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Mignon", wielka opera w 4 aktach Thomasa z panną Bohussówną w roli tytułowej. Występ Jadwigi Camilowej, Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina.

W poniedziałek po raz drugi „Wróble", komedya w 3 aktach Labichea i Delacour, tłumaczenie Stanisława Dobrzańskiego.

We wtorek po raz trzeci i ostatni w tym sezonie „Aida", wielka opera w 5 aktach Verdiego. Czwarty występ Mateusza Schlaffenberga, występ Teresy Arklowej, Wandy Radkiewicz, Jul. Jeromina i Józefa Szymańskiego.

We środę po raz czwarty „Kordyan", poemat dramatyczny w 10 obrazach Juliusza Słowackiego, z p. Woleńskim w roli tytułowej.

We czwartek po raz 22 „Lalka", operetka w 3 aktach Audrana, z panią Kliszewską w roli tytułowej.

W piątek po raz pierwszy „Dolli", komedya w 3 aktach ze szwedzkiego Henryka Christiersona, tłómaczył M. Sachorowski.

W sobobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Grube ryby", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Najbliższemi nowościami będą:

„Dzierżawca z Olesiowa", komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego;

„Otello", opera Verdiego z p. Schlaffenbergiem i p. Arklową.

„Pani de Lavalette", sztuka w 4 aktach Emila Moreau;

„Tosca", sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Ze wznowień:

„Dalibor", opera Smetany z p. Arklową i p. Myszugą i

„Favorita", opera Donizettiego z p. Arklową i p. Myszugą.

LISTY Z BERLINA.

(Wojna transvaalska a ludek berliński. — Broszura dr. Alfreda Nossiga o powszechnym pokoju. — Prof. Natsunami z Tokio o Japonii. — P. Nossig o swojej broszurze).

(Dokończenie).

Zwracam uwagę na ten ustęp pracy p. Nossiga, dowodzi on bowiem obok wielu innych, że autor chciałby widzieć gorąco, urzeczywistnienie sprawiedliwości narodowej. Tak ten ustęp broszury p. N. jak znów inny, w którym powiada „gdyby u schyłku ośmnastego stulecia miasto porozumienia między Rossyą, Niemcami a Austryą wytworzył się był sojusz Polski z Austryą lub z Rossyą, to Europa przedstawiałaby dziś odmienny obraz polityczny", jak wreszcie uznanie zasług politycznych hr. Agenora Gołuchowskiego spowodowały, że prasa niemiecka przyjęła pracę p. N. dość kwaśno. Oburzenie zwłaszcza wywołały wywody p. N. o kompensatach ze strony Niemiec. „Niemcy, pisze *Voss. Ztg.*, nie naruszyły zasady sprawiedliwości. Francya parła do wojny, skoro zaś została zwyciężoną, musiała zapłacić koszta procesu". Nie bardzo brzmi to pokojowo. Wprawdzie p. N. w rozmowie z korespondentem *Indépendance Belge* nie przypisuje zbyt wielkiej doniosłości tego rodzaju głosom *ou l'expression va généralement plus loin que la pensée.* W każdym razie to dążenie pojednania nie jest jeszcze zbyt rozpowszechnionem. Czy wspólność interesów przezwycięży tę animozyę, nie wiem, faktem jest jednakże, że we Francyi zwłaszcza zawsze jeszcze gra poważną rolę uczucie, a w polityce międzynarodowej i tego czynnika nie wolno tracić z oczu. Bardziej jeszcze wątpię, czy sojusz kontynentalny zbliżyłby świat do zrealizowania idei sprawiedliwości narodowej, czy też może byłby raczej utrwaleniem idei zaboru i gwałtu z powodu usunięcia widma brytyjskiego.

A pokój powszechny? Czy zyskałby on coś na takiej równowadze sił międzynarodowych? Chwilowo zapewne, lecz nie w dalszej przyszłości. Związek międzynarodowy coraz bardziej obecnie się rozszerza. Rośnie apetyt Stanów Zjednoczonych, Japonia postępuje raźno a śmiało naprzód w swym rozwoju cywilizacyjnym. Miałem niedawno temu sposobność rozmawiania z pewnym wybitnym Japończykiem dr. Natsunami, profesorem Uniwersytetu w Tokio i jednym z autorów kodeksu cywilnego i handlowego dla Japonii. Ziemia żyzna i urodzajna, nie wielkie długi państwowe, nizkie podatki, wielka przedsiębiorczość przemysłowa i handlowa, niezadowolająca sił odbytem w kraju lecz sięgająca nawet do handlu wywozowego (n. p. tkaninami wywożonymi do Chin) nowożytne reformy prawodawcze, wreszcie ciągłe stykanie się wykształconych Japończyków z Europą, to wszystko wskazuje na to, że mocarstwa europejskie napotykają niewątpliwie w swej polityce kolonialnej na wielce niebezpiecznego konkurenta. A są przecież i tacy, którzy w ogóle przepowiadają żółtej rasie wielką przyszłość.

Z tem wszystkiem wszakże nie można zaprzeczyć, że dla czasów najbliższych pomysł p. N. przedstawia pewne warunki zrealizowania. Nie wątpię również, choć nie mogę mu przyznać racyi, że poglądy swe wypowiedział z głębokiego przekonania.

— Ogłoszenie mej broszury — mówił mi p. N. — skombinowano z objęciem przezemnie pewnych funkcyj w literackim dziale *Nordd. Allg. Ztg.* (półurzędowego pisma niemieckiego) i uczyniono mi zarzut, że napisałem ją w niemieckiej służbie państwowej, zatem w interesie i z inspiracyi rządu niemieckiego. Jest to twierdzenie z gruntu mylne, zapewne, że są w Niemczech wybitne osobistości polityczne, które zgadzają się na większość poglądów wyrażonych w mej broszurze; ale zarówno rząd jak przeważna część prasy a zwłaszcza cała prasa inspirowana, są im przeciwne. Ktokolwiek zna stosunki niemieckie, zrozumie, że wystąpić z myślą ustępstw ze strony Niemiec, pokrywając myśl taką swojem nazwiskiem, stanowi nie akt służalstwa, lecz przeciwnie akt odwagi cywilnej. Propozycya ma jest w interesie Francyi i w interesie pokoju powszechnego, ale bynajmniej nie w interesie Niemiec. Jeśli zaś wystąpić z nią mogłem, mimo, że pełnię funkcye krytyka w *Nordd. Allg. Ztg.*, która potępiłaby myśl moją, gdyby nie wolała milczeć o sprawach tak drażliwych, to dowodzi to tylko, że dział literacki tego pisma nie pozostaje w żadnym związku z częścią polityczną, że stanowisko moje jest zupełnie niezawisłe.

— A czy program polityki pokojowej, rozwinięty w pańskiej broszurze nie jest przypadkiem wyrazem zmiany dawniejszych pańskich poglądów? — zapytałem.

— Bynajmniej. Byłem i jestem najgorętszym przyjacielem postępu; a jeżeli poglądy me co do drogi, wiodącej do trwałego, istotnego postępu różnią się od naiwnych frazesów światoburców, to mogę przytoczyć na ich usprawiedliwienie, że są zdobyte długoletniemi studyami historycznemi i społecznemi. Uczyniono mi n. p. zarzut, że odzywam się panegirycznie o cesarzu Wilhelmie, że przedstawiam go w świetle idealnem, wbrew własnemu przekonaniu, tylko w chęci pozyskania go dla myśli wyrażonej w mej broszurze. I w tej mierze wszakże muszę oświadczyć, że krytyka jest na mylnej drodze. Czy wierzę na seryo, że cesarz Wilhelm działa pod wpływem pewnych wielkich idei? Najzupełniej. Jestem głęboko przekonany, że cesarz Wilhelm jest idealistą. Potwierdzają to wszyscy, którzy znają go osobiście. W kołach naszych radykałów istnieje przesąd, że charaktery idealne znaleźć można tylko w ich sferze. Na wyższe warstwy społeczne spoglądają z pogardliwem jakiemś politowaniem; a że ludzie siedzący na tronie mogą być tylko przewrotnymi tyranami, to dla nich jest aksyomatem. Ośmielam się nie dzielić tego mniemania. Bywają natury idealne i na tronach i wyznaję, że królewskie te dusze są dla mnie niemniej zajmujące jak idealiści opozycyjni. Powtarzam, że istnieje u nas klub Katonów, którym się zdaje, że zmonopolizowali idealizm i że są niezmiernie przenikliwymi, tłómacząc wszystko co inni robią, motywami brudnymi i niskimi. Doznałem tego kilkakrotnie już osobiście. Po wyjściu „Jana Proroka" twierdzono, że sprzedałem się partyi krakowskiej dla karyery politycznej; kiedym z polecenia Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy wykonał maskę pośmiertną ś. p. Cesarzowej Elżbiety, kobiety idealnej i twarzy niezmiernie zajmującej dla każdego artysty, spotkałem się z podejrzeniem, że wstąpiłem w służbę Dworu Austryackiego. Teraz znów jestem w służbie rządu niemieckiego, sympatye moje są zbyt wielostronne. Że też tym panom przez myśl nie przejdzie, że można

zająć się sprawą Alzacyi z motywów czysto idealnych, z sympatyi dla ludzkości i dla pokoju.... Ludzie, którzy są istotnie przenikliwymi, wiedzą, że pierwiastek idealny, rozwinięty jest w społeczeństwie ludzkiem nie mniej silnie jak pierwiastek utylitarystyczny.

— Korespondent *Kuryera Warszawskiego* twierdzi, że pan poczułeś się nagle rodowitym Berlińczykiem.

— Z największem oburzeniem muszę odeprzeć ten zarzut — odrzekł p. N. — Aczkolwiek uświadomiłem sobie dawno odrębność mej rasy i wyciągam należne z tego konsekwencye, aczkolwiek od lat kilkunastu mieszkam zagranicą, nie zapomniałem ani na chwilę o obowiązkach mych względem kraju i ludu, wśród którego się urodziłem a raczej było mi zawsze serdeczną potrzebą okazywać rodakom braterską sympatyę, popierać artystów naszych i wszelkie dążności narodowe.

Z. G.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Berlin, 24 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu rady zawiadowczej Towarzystwa elektrycznego „Union" przyjęto bilans za rok ubiegły i uchwalono dywidendę w wysokości 10 prc. Uchwalono również podwyższyć kapitał akcyjny o 6 milionów marek.

Wiedeń, 24 lutego. Spirytus 39·60 do 40.— (spokojnie). Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 25·45 (spokojnie.)

Wiedeń, 24 lutego. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·63 do 7·65, na maj-czerwiec 7·76 do 7·78, na jesień 7·96 do 7·97. Żyto na wiosnę 6·65 do 6·66, na maj-czerwiec —·— do —·—, na jesień —·— do —·— Kukurudza na maj-czerwiec 5·38 do 5·40, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·30 do 5·31, na maj-czerwiec —·— do —·— na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—, na sierpień wrzesień 12·45 do 12·55. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32·50 do 33·50. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 24 lutego. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·49 do 7·50, na październik 7·76 do 7·77. Żyto na kwiecień 6·33 do 6·34. Owies na kwiecień 5·02 do 5·03. Kukurudza na maj 5·11 do 5·12. Rzepak na sierpień 12·25 do 12·35. Oferty na pszenicę: słabsze. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Berlin, 24 lutego. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·60, Spirytus 47·40.

Paryż, 24 lutego. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 101·15. Mąka 26·15.

Frankfurt, 24 lutego. Austryackie Kredyty 237·10, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 195·90, Laura 275·50.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25·45 do 25·55, loco Ołomuniec 24·— do 24·20, loco Berno-Wiedeń 24·40 do 24·60, za marzec loco Aussig 25·45 do 25·55. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39·60 do 40·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·50 do 16·—, galicyjska przeźroczysta 41·50 do 42·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 24go lutego. Pszenica gotowa 14·20 do 14·60, pszenica na termina 12·50 do 14·20, żyto gotowe 11·50 do 12·—, żyto na termina 11·— do 11·40, owies obroczny gotowy 10·— do 11·—, owies na termina 9·40 do 10·50, jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 11·50 do 14·—, groch do gotowania 11·50 do 12·—, wyka 9·— do do 9·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 9.50 do 10·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 100·— do 150·—, biała 70·— do 120·—, tymotka 34·— do 48·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 11·80 do 12·20, nowa 11·— do 11·40, chmiel stary 80·— do 100·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 21·50 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirutus *paritas* Tarnopol gotowy 34·— do 34·—, na termin 36·— do 37·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donoszą z Budapesztu, udał się onegdaj wieczorem do Gödöllö na polowanie, a wczoraj powrócił ztamtąd do stolicy Węgier.

Dzisiaj o godzininie 11 przed południem miało się w Wiedniu rozpocząć posiedzenie Koła polskiego. Na porządku dziennym umieszczono wybór komisyi parlamentarnej i dyskusyę nad programowem oświadczeniem Rządu.

Klub czeskiej szlachty konserwatywnej powziął onegdaj następującą rezolucyę:

„Klub konserwatywnej szlachty, który z zadowoleniem przyjął do wiadomości wdrożenie przez obecny gabinet konferencyi ugodowej, ubolewa, że dotychczasowe rokowania nie wydały jeszcze konkretnego rezultatu. — Z radością wita to, że Rząd okazuje dobrą wolę doprowadzenia narodowościowych kwestyj do pokojowego załatwienia i że ten cel ułatwia przez powołanie czeskiego Ministra-rodaka, po którego współdziałaniu klub spodziewa się bardzo poważnego poparcia. Klub nie może jednak Rządowi udzielić poparcia dopóty, dopóki nie jest urzeczywistnionem żądanie jego, wyrażone już w rezolucyi z dnia 7 października r. z."

Rezolucya, na którą się klub w powyższej uchwale odwołuje, powziętą była po zniesieniu rozporządzeń językowych i wyrażała ubolewanie, że zniesienie rozporządzeń językowych nastąpiło bezwarunkowo, pośrednio więc domagała się dla Czechów zadośćuczynienia.

Katolickie stronnictwo ludowe odbyło we czwartek posiedzenie pod przewodnictwem zastępcy prezesa p. Ebenhocha. P. Ebenhoch podał do wiadomości, że przełożony klubu dr. Kathrein jest chory i dlatego nie mógł przybyć. Br. Di Pauli oznajmił, że Ojciec św. na jego prośbę udzielił klubowi apostolskiego błogosławieństwa. Nastąpiła dłuższa dyskusya o politycznej sytuacyi, uchwały jednak na razie żadnej nie powzięto.

Z wyjątkiem *Narodnich Listów,* wszystkie dzienniki czeskie sympatycznie omawiają program dr. Koerbera. *Politik* podnosi tylko, że solidarność szlachty konserwatywnej z Młodoczechami trwa jak dawniej, i że nic a nic nie potrafi jej wzruszyć. *Narodni Listy* piszą, iż Czechom prawica nic nie pomogła, przeciwnie — przeszkodziła. Czech, któryby uznał pierwszeństwo niemieckiego języka, nie zasługuje na nazwę Czecha. W podobnie ostrym tonie napisany jest cały artykuł.

Poseł do Rady państwa z Tyrolu Rohracher, który wystąpił, jak wiadomo, z klubu katolicko-ludowego, otrzymał na zgromadzeniu wyborców w Bozen wotum nieufności.

W formie półurzędowej donoszą z Berlina, że rząd pruski skwitował na razie z ustawy kanałowej i Izba deputowanych w tej sesyi zajmować się nią nie będzie. — Ustępstwo to zrobiono konserwatystom, aby ich zjednać dla projektu marynarskiego. Wiadomo bowiem, że przy pierwszem czytaniu oświadczył przedstawiciel konserwatystów, że oni bynajmniej nie zachwycają się tym projektem.

Freis. Ztg. stwierdza, że sekretarz skarbu rzeszy przekroczył etat, wyznaczony mu przez komisyę budżetową, wydał bowiem na marynarkę 6,223.000 marek więcej, niż preliminowano.

Politische Correspondenz donosi, że chociaż decydujące koła w Konstantynopolu nie mają obawy, aby na wiosnę ujawnił się w Macedonii poważniejszy ruch rewolucyjny, postanowiły jednakże na wszelki wypadek przedsięwziąć potrzebne środki ostrożności. Ważny punkt na granicy turecko-bułgarskiej Dżuma-Bela zostanie odpowiednio wzmocniony, a wszystkie załogi w Macedonii i na granicy zaopatrzone w dostateczne zapasy amunicyi.

Wedle depeszy z Aten, rząd grecki trwa przy postanowieniu poruczenia jednemu z generałów niemieckich reorganizarcyi armii greckiej. Generał ten zajmie stanowisko szefa sztabu generalnego naczelnego wodza armii czynnej. Nominacya nastąpi bezpośrednio po przyjęciu przez parlament nowej ustawy wojskowej.

Wojskowy krytyk *Timesa* powiada, że w ostatnich czasach na polu wojny Anglia osiągnęła bardzo znaczne sukcesy, ale że są jeszcze wielkie trudności do przezwyciężenia, i że dla tych trudności potrzeba dalszych wojsk.

Standard sądzi, że boerowie okazali już dość odwagi i zdobyli sobie poważanie. Teraz powinni rozważyć, że walczą za straconą sprawę.

Times omawiając odpowiedź Salisburego w Izbie wyższej co do przyszłości republik boerskich pisze: Zastosujemy do republik boerskich takie same środki wyjątkowe, jak Niemcy w obec Alzacyi i Lotaryngii. Nie damy za wygrane dopóty, aż Boerowie nie przemienią się w lojalnych angielskich poddanych.

Brukselski korespondent *Berl. Tageblattu* donosi z kół transvaalskiego poselstwa: Ostatnie wiadomości z Afryki brzmią korzystniej dla Boerów. Gen. Cronje powstrzymał marsz feldm. Robertsa w całym szeregu zaciętych walk, przyczem Anglicy ponieśli znaczne straty. Oddziały generałów Schalk-Burghera, Botha i Lucasa Meyera łączą się nieustannie z armią Cronjego. Według innych jednak doniesień potwierdza się, że Cronje jest odcięty, a ze spieszących mu na pomoc, generał Bothe został już pobity.

Podczas forsownego marszu do Kimberley padły setki koni z dewizyi gen. Frencha.

Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu: Senat kongresu północno-amerykańskiego zatwierdził niemiecko-amerykańsko-angielski układ o odszkodowanie strat wojennych, poniesionych w skutek rozruchów na wyspach Samoa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 lutego. Najj. Pan zamianował nowymi członkami Izby panów: Byłych Ministrów hr. Latoura i hr. Bylandt-Rheidta, radcę Dworu prof. dr. Karola Mengera, przemysłowca Sebora, gubernatora Banku austro-węgierskiego dr. Leona Bilińskiego i prezydenta Trybunału rachunkowego dr. Ernesta Plenera.

Wiedeń, 24 lutego. Najj. Pan nadał ministrowi rezydentowi Karolowi br. Macchio (akredytowanemu w Cetynii), tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra.

Wiedeń, 24 lutego. Najj. Pan sankcyonował uchwalony przez sejm galicyjski projekt ustawy w sprawie poboru dodatku gminnego do podatku od piwa w gminie Jaworów.

Wiedeń, 24 lutego. Sejm dolno-austryacki obradował wczoraj do godziny pół 2 w nocy i załatwił nowy statut gminy miasta Wiednia. Następne posiedzenie sejmu w poniedziałek; na porządku dziennym jest reforma gminnej ordynacyi wyborczej.

Wiedeń, 24 lutego. Wczoraj odbyło się 23 zgromadzeń zwołanych przez chrześciańsko-socyalnych i umiarkowanych Niemców narodowców, celem powzięcia uchwał na korzyść reformy wyborczej. Zgromadzenia odbyły się prawie wszystkie spokojnie i tylko na dwóch, w Leopoldstadt i w Semeringu przyszło między chrześciańsko-socyalnymi a socyalno-demokratami do bójek, które jednak gospodarze zebrań i straż wnet przerwały.

Budapeszt, 24 lutego. (*Tel. pryw.*). *Budapester Corresprndenz* donosi, że oprócz P. Ministra skarbu dr. Boehm-Bawerka, przybędzie jutro do Budapesztu także P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, a to celem asystowania przy zaprzysiężeniu przez Najj. Pana nowego Namiestnika Morawii hr. Zierotina.

Budapeszt, 24 lutego. Posłowie Nopcsa i Endrey skazani zostali z powodu pojedynku jeden na 8 a drugi na 5 dni więzienia.

Paryż, 24 lutego. Trybunał stanu uznał Haberta winnym przygotowań do wykonania spisku i z uwzględnieniem okoliczności łagodzących zasądził go 75 głosami przeciwko 51 na pięć lat wygnania. Habert odjechał wczoraj wieczorem do Brukseli, przyczem obeszło się bez żadnego wypadku.

Londyn, 24 lutego. Wczoraj wniesiono w Izbie gmin budżet marynarki. Wydatki w tym budżecie wynoszą 27 milionów 522 tysięcy funtów szterlingów, więc o 928 tysięcy więcej, niż w roku ubiegłym. Nadwyżka ta w wydatkach spowodowaną została podwyższeniem liczby marynarzy o 4240 ludzi i budową kilku nowych okrętów.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 24 lutego. *Daily News* donoszą z Laurenzo-Marquez pod datą wczorajszą, że wedle nadeszłych tam wiadomości połączenie telegraficzne pomiędzy Cronjem a pomiędzy stolicą Oranii, Bloemfontein zostało przerwane.

Londyn, 24 lutego. *Daily Telegraph* donosi z Petersburga, że minister wojny Kuropatkin w obec tego, że siły wojenne Anglii są zajęte w południowej Afryce, zaproponował, ażeby Rossya wyzyskała tę chwilę i obsadziła Herat (prowincya w Afganistanie). Car Mikołaj oświadczył jednakże, że mimo sympatyj, jakie naród rossyjski okazuje dla Boerów, on postanowił zachować się w tej wojnie zupełnie neutralnie.

Londyn, 24 lutego. *Standard* donosi, iż wszystko wskazuje na to, że Boerowie postanowili skoncentrować swoje siły w Oranii. W szczególności wskazuje na to upór, z jakim się broni osaczony Cronje, licząc widocznie na bliską pomoc. Na każdy więc sposób zwycięstwo dla Anglików nie będzie łatwem.

Londyn, 24 lutego. *Biuro Reutera* donosi z głównego obozu Boerów pod Ladysmith 21 b. m.: W poniedziałek i wtorek przez cały dzień toczyła się zacięta walka. Dziś rano rozpoczęła się na nowo i trwa do tej chwili. Oficerowie Boerów mają nadzieję, że Anglików wypędzą z ich stanowisk. W nocy oddział angielski próbował przekroczyć rzekę Tugelę, ale został odparty z ciężkiemi stratami. Straty Boerów są nieznaczne. „Długi Tom" wyrządził w szeregach angielskich ogromne spustoszenia.

Londyn, 24 lutego. Urząd wojenny ogłasza, że w bitwie na Paadesbergdrift 18 b. m. po stronie angielskiej padło 146 podoficerów i żołnierzy; liczba rannych dotychczas jeszcze niewiadoma.

Londyn, 24 lutego. Straty Bullera w dniach 20 i 21 b. m. wynoszą 4 oficerów i 20 żołnierzy zabitych a 5 oficerów i 91 żołnierzy rannych.

Kapstad, 24 lutego. *(Telegram Biura Reutera).* Wojska angielskie w północnej części kolonii przylądkowej powoli wypierają Boerów, którzy obsadzili byli drogę prowadzącą do Colesberg. Generał Brabant wyrusza z Dordrecht. Boerowie cofają się w okręgu Herschel i przez rzekę Oranje przechodzą na terytoryum orańskie.

Durban, 24 lutego. Z Autentycznego źródła w Pietermaritzburgu donoszą, że Boerowie opuścili okręg Indandhla.

Colenso, 24 lutego. Wojska angielskie zajęły fort Wylie na północnym brzegu Tugeli, a przejście po moście pontonowym przez rzekę nie napotkało także na znaczniejszy opór.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lutego 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 118·28, Renta majowa 99·70, Węgierska renta koronowa 94·05, Akcye austr. Zakładu kredytowego 237·30, Akcye węg. Zakładu kredytowego 187·—, Akcye Anglobanku 125·—, Akcye Unionbanku 155·50, Akcye Bankvereinu 135·75, Akcye Länderbanku 118·75, Akcye Kolei państwowych 137·—, Lombardy 26·80, Akcye kolei Elbethal 125·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 274·25, Akcye Rima Muranyi 318·75, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 598·—, Losy tureckie 125·75, Ruble 255·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 24 lutego 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 237·10, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 187·25, Akcye Anglobanku 124·50, Akcye Unionbanku 155·—, Akcye Länderbanku 118·75, Akcye Bankvereinu 135·75, Akcye Bodencredit 243·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 137·50, Akcye Kolei Południowej 26·80, Akcye Tramway *A)* 136·70, Akcye Tramway *B)* 131·75, Akcye Kolei Elbethal 125·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 273·25, Akcye Rima Muranyi 318·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 594·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 142·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·20, Renta majowa 99·55, Austryacka Renta koronowa 99·50, Węgierska Renta koron. 94·05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 94·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 100·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 97·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 126·25, Marki 118·22, Ruble 255·75.

Berlin, 24 lutego. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 236·75, Towarzystwo dyskontowe 195·75.

Tendencya spokojna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 lutego 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. W. Szujski z Krakowa, K. Gałecki z Wiednia, W. Wyszkowski z Krakowa, B. Dmochowski z Warszawy, T. Jurkiewicz z Odessy, W. Szumsky z Pragi, D. Kauitz z Londynu, F. Skwarzyński z Podola rossyjskiego.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. lutego 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	172	—	180	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	50	101	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	142	25	144	25
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	80	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
" " " 4½% " los. w 50 l.	98	30	99	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	92	50	93	20
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
" " 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	50	95	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	50	95	20
4% los w 56 lat	94	—	94	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	70	97	40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	30	101	—
" " „4½%(3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	50	96	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	94	10	94	80
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	30	93	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	55	—	57	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	118	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	17	19	27
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	117	70	118	30

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. lutego 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.70	99.90
luty-sierpień	99.70	99.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.65	99.85
kwiecień-październik	99.65	99.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.—	165.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.50	138.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.20	160.80
" " 1864 po 100 zł.	200.50	201.50
" " 1864 po 50 zł.	200.50	201.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	104.—	104.50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.80	99.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.65	99.85

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	97.20	97.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.90	124.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.10	98.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.60	101.10

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.50	98.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.75	98.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.—	98.80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	97.10	98.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	99.—	—.—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.60	98.75
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	94.15	94.35
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.20	100.—
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	141.50
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.50	163.50
" " " za 50 zł. (100 k.)	162.50	163.50

E. Obligacye indenmizacyjne.

	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.80

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.25	258.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.25	108.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	95.—	96.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.60	94.30
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.25	74.—
Tureckie obl. prem. kol. za 100 frank.	125.50	126.50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

	płacą	żądają
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.10	97.10
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.—	239.—
" " " " " 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.20	92.90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.75
" " " " 4 pr. los 41 lat.	94.75	95.50
" " " " 4 pr. stara	94.50	95.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	94.25	94.65
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.80	100.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.80	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	96.—	97.—
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los 4 pr.	99.50	100.50

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.50	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99.20	100.—
" " " " " " 1887 4 pr.	99.25	100.75
" " " " " " 1888 4 pr.	99.80	100.30
" " " " " " 1891 4 pr.	99.25	99.75
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	88.50	89.10
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.60	97.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.20	107.—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.75	106.25
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	97.20	98.—

J. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.40	14.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	395.25	397.25
Clary 40 zł. mk.	129.50	130.50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	58.—	59.—
Pożyczka m Lublany 20 zł.	50.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132.—	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.50	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.75	23.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	61.—	64.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	58.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	180.—	183.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-austr. 240 koron	124.25	124.75
Peszt. banku handl 500 zł.	276.—	276.50
Zakł. kred. dla handlu i przem.	235.40	235.60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	186.50	186.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	175.—	176.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	118.60	118.90
" Austro-węg. 600 zł.	126.10	126.70
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	155.75	156.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134.70
Zivnostenska banka 100 zł.	133.50	134.50

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
" " " akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	299.—	300.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	142.50	143.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic I. 200 zł.	104.40	105.40
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	73.75	74.50

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	394.—	395.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	208.—	210.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	273.—	273.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	597.—	598.50
Schodnicy 500 kor.	385.—	387.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	141.—	141.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	330.—	335.—

N. WEKSLE.

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.22	118.40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.50	242.70
Paryż za 100 fran.	96.25	96.35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.90	90.10
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.60	95.75

O. WALUTY.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.28	19.31
20-markówka	23.62	23.70
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.22	118.37
Włoskie banknoty za 100 lir.	89.90	90.10
Ruble	2.55 50	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1176/99 (3) (1289 1—3)

Przeciw Juliuszowi Hauschk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Dra Józefa Fiternika w Samborze pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 19 grudnia 1899 Cw. 1176/99 (1).

Celem strzeżenia praw Juliusza Hauschk ustanawia się Pana adwokata Dr. Humanieckiegp w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Juliusza Hauschk w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 15. stycznia 1900.

L. cz. A. XI. 279/99 (4) (1292 1—3)

C. k. Sąd powiatowy cyw. oddz. XI w Krakowie podaje do wiadomości:

Dnia 5. lipca 1899 zmarł w Krakowie Lejzor Mendel Jarost, poddany rosyjski stale zamieszkały w Piotrkowie w Królestwie Polskiem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się zatem wszystkich dziedziców i wierzycieli wspomnianego, którzy są austryackimi poddanymi, albo cudzoziemcami przebywającymi w krajach w Radzie Państwa reprezentowanych, i mniemają mieć jakie prawa do spuścizny, ażeby wierzytelności swoje w ciągu 6 tygodni od ogłoszenia edyktu tem pewniej w tutejszym sądzie zgłosili, ile że w przeciwnym razie spadek wydanym zostanie Władzy sądowej zagranicznej, lub osobie przez nią do odebrania należycie wylegitymowanej.

L. cz. A. 82/99 1, 113/99 1 (1372 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że 1) Hrynio Zyhało, syn Iwana, zmarł dnia 8. stycznia 1891, 2) Hersch Hauer zmarł dnia 16. marca 1889 w Dołhem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli

Gdy miejsce pobytu ad 1) Tymka Zyhały, ad 2) Markusa Leiby Lernera i Estery Lerner, jak również Izaka, Herscha Lernera, ojca nieletnich dzieci Mojżesza, Rebeki, Mendla, Chany i Nechemiego nie jest znanem, wzywa się ich aby w przeciągu roku, licząc od daty ogłoszenia edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie, zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym ad 1) kuratorem Józefem Jurków, rolnikiem w Kropiwniku nowym, 2) Berischem Hauptmanem, karczmarzem w Dołhem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podbuż, dnia 23. stycznia 1900.

L. cz. E. 61/99 (4) (1268 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Pawła Kędziorów, że w celu doręczenia im ts. uchwały z dnia 8. lutego 1899 E. 61/99 (1) w sprawie egzekucyjnej Lewka Grossa przeciw Jakóbowi i Laji Silbermanom o 178 zł. 39 ct., ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Antoniego Kolkę wójta z Długoszyna z poleceniem zastępowania ich, dopóki w sądzie sami się nie zgłoszą lub innego zastępcy nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 15 grudnia 1899.

L. cz. T. 8/00 (1) (1340 1—3)

Przychylając się do prośby Barucha Proppera wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionego mu weksla z daty Kraków, dnia 27. czerwca 1895 r. za trzy miesiące od daty płatnego na 450 złr. aw. opiewającego, podpisanego przez p. Jana hr. Mieroszewskiego w Krakowie jako akceptanta, a przez p. Sobiesława hr. Mieroszewskiego jako wystawcę i wzywa się każdego ktoby weksel ten posiadał aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia w którym edykt amortyzacyjny po raz trzeci w Gazecie lwowskiej ogłoszony zostanie, tem pewniej w tut. Sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu weksel ten na ponowne żądanie Barucha Proppera za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 26. stycznia 1900.

L. cz. A. 255/99 (2) (1173 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dmytra Krechowskiego zawiadamia się o przypadłym nań spadku po Iwanie Krechowskim zmarłym w Krechowcach około roku 1862 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa się go by w ciągu roku do spadku tego się zgłosił, inaczej spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Tatarskim, z Sadzawy pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany 15 listopada 1899.

Licytacye.

L. 13858. (1537 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych faszynowych wykonać się mających na rzece Bugu pod Starogrodem w latach 1900 i 1901 odbędzie się 15. marca 1900. o godzinie 12. w południe w Departamencie technicznym dla budowli wodnych licytacya ofertowa.

Koszta budowli obliczono w cenie fiskalnej 18400 K.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym Departamencie c. k. Namiestnictwa, gdzie także do godziny 12. w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 K. i we wadyum wynoszące 920 K. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo niezaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Wzór oferty.

Oferta,

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowle wodne na Bugu pod Starogrodem za opustem . . . . procentów słownie . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

Lwów, dnia 15. marca 1900.
(Imię i nazwisko:)

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. E. 762/99 (3) (1519 3—3)

Na żądanie Chaima Horowitza, odbędzie się dnia 26. marca 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Delatynie, licytacya połowy realności objętej lwh. 743 gm. Osław biały, śp. Dmytra Lejbiuka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 drzew owocowych.

Połowa tej nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 300 kor., przynależności zaś na 8 kor.

Najniższa cena wynosi 205 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 11. stycznia 1900.

L. cz. E XXI. 350/99 (4) (391 3—3)

Dnia 2. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 1 sądu tutejszego licytacya realności pod lkons. 896¼ wyk. hip. l. 757 Dz. I. we Lwowie z przynależytościami.

Budynki z przynależytościami oceniono na 13699 zł. 60 ct., zaś ogród z przynależytościami na 723 zł. 90 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7332 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 3. stycznia 1900.

L. cz. E. 1706/99 (3) (1520 3—3)

Na żądanie industryjnego Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Kołomyi, odbędzie się dnia 26. marca 1900 o godz. 12½ po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Delatynie, licytacya realności lwh. 1289 ks. gr. gm. kat. Sadzawka objętej, Ebera Majera własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 11. stycznia 1900.

L. cz. E. 2057/99 (1) (1522 3—3)

Na żądanie Salamona Habera w Kołomyi, odbędzie się dnia 26. marca 1900 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Delatynie, licytacya 1/5 części realności objętej lwh. 665 ks. gr. gm. Zarzecze, Semena Abramiuka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1/5 części drzew owocowych.

1/5 część tej nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 19 zł., przynależności zaś na 1 zł.

Najniższa cena wynosi 13 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. E. XVI. 815/98 (22) (1568 2—3)

Dnia 26. marca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego, licytacya realności pod lkons. 1202¼ wyk. hip. l. 110 Dz. I. we Lwowie, z przynależytościami.

Budynki i grunt zabudowany z przynależytościami oceniono na 82.924 kor. 60 hal., a inne grunta na 9.830 kor. 16 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 48.015 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Celem strzeżenia praw tych osób interesowanych, którym tenże edykt licytacyjny lub którakolwiek inną uchwałę w tej sprawie później wydaną, bądź wcale nie, bądź w nienależytym czasie doręczyć by nie można, ustanawia się kuratorem adw. dr. Stefana Fedaka we Lwowie, ul. Kościuszki l. 10.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 13. lutego 1900.

L. cz. E. 2182/99 (4) (1556 2—3)

Dnia 27. marca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 297 gm. Padew, ocenionej na 3260 kor. 31 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2173 kor. 54 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 14. lutego 1900.

L. cz. E. 581/99 (6) (1584 2—3)

Dnia 9. marca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 157 Rogoźnica z Wolą cichą objętej, a Jędrzeja Piekarskiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2780 kor.

Najniższa cena wynosi 1853 kor. 36 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 16. stycznia 1900.

L. cz. E. 660/99 (6) (1585 2—2)

Dnia 30. marca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya połowy realności lwh. 25 i połowy realności lwh. 539 Bratkowice objętych, a Jana Książka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 611 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 407 kor 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. E. 158/99 (3) (1448 2—3)

Na żądanie Izaka Suchera Liebstera w Śniatynie, odbędzie się dnia 30. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 284 ks. gr. gm. kat. Potoczek, składającej się z parc. gr. lk. 278 i 279.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 185 zł.

Najniższa cena wynosi 123 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 3. lutego 1900.

L. cz. E. 1278/99 (4) (1547)

Na żądanie p. Samuela Buczaczera w Czortkowie starym, odbędzie się dnia 28. marca 1900 o godzinie 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr VIII. w Czortkowie, licytacya realności w Czortkowie starym pod lk. 133 położonej, wyk. hip. l. 343 ks. gr. gm. Czortków stary objętej i realności objętej wyk. hip. l. 518 tej samej księgi gruntowej.

Nieruchomości, niniejszem na licytacyę wystawione, są ocenione, a to: realność lwh. 343 ks. gr. gm. Czortków stary na 1200 kor., zaś realność lwh. 518 tejże księgi gruntowej na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi przy realności lwh. 343, 600 kor., zaś przy realności lwh. 518, 1000 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 23. stycznia 1900.

L. cz. E. 1435/99 (4) (1560)

Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 28. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Iwierzyce I., składającej się z domu i gruntu, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodoły, stajni, konia, klaczy, źrebięcia, 2 krów, cielęcia, wozu, pługa i 2 bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona dom na 400 kor., grunt na 6010 k. 76 h., przynależności zaś na 902 kor.

Najniższa cena wynosi 4755 kor. 16 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Ropczyce, dnia 17. stycznia 1900.

L. cz. E. 1191/99 (3) (1449 1—3)

Na żądanie Joela Süssmana w Śniatynie, odbędzie się dnia 2. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności obj. lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Załucze, która cała składa się z pgr. lk. 2218/3, 2219/2.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 186 kor. 66 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 6. lutego 1900.

L. cz. E. 1434/99 (2) (1561)

Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 30. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Ruda, z domem.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1243 kor. 6 h.

Najniższa cena wynosi 948 kor. 70 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. IV. 122/91 (73) (1555 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że w dniu 6 marca 1900 o godz. 9 rano odbędzie się publiczna licytacya celem wypuszczenia w najem realności małoletniej Maryi Sokalskiej pod N. k. 221 i 343 lwh. 774 gminy Szczawnica wyżna na lat 6 od 1 maja 1900 do 1 maja 1906.

Wadyum 140 koron.

Cena wywołania czynszu rocznego 702 koron.

Resztę warunków przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Krościenko, 4. lutego 1900.

L. cz. E. 261/98 (28) (1648 1—3)

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 5. marca 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13, licytacya dóbr Łozina część I. i II. w powiecie gródeckim położonych whl. 95 i 96 ks. gr. dla większych posiadłości przy tut. c. k. sądzie prowadzonej objętych, Jana Rawskiego i Maryi Emilii z Bieleckich Rawskiej własnych, wraz przynależnościami, składającemi się w Łozinie część II. z domu mieszkalnego murowanego, stodoły wraz ze stajnią, szpichlerza, budynku gospodarczego i karczmy, tudzież 3 maszyn gospodarczych. W Łozinie część I przynależności nie ma.

Nieruchomość Łozina część II., wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 29.760 zł., a mianowicie: wartość gruntów i budynków na 29.515 zł., zaś maszyn gospodarczych na 245 zł.

Nieruchomość Łozina część I. jest oceniona na 3365 zł. Wadyum dla Łoziny część II. wynosi 2976 złr., dla części I. 336 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi co do Łoziny część II. kwotę 19.840 zł., co do Łoziny część I. 2.244 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. E. 700/99 6 (1632 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kopyczyńcach, w biurze Nr. II. odbędzie się dnia 16. marca 1900 o godz. 9 przed południem licytacya połowy realności lwh. 189 gminy Postołówka, Jana Muszalnka własnej, ocenionej na 1612 zł. 50 ct. i całej realności lwh. 456 tejże gminy, Hryńka Pełeszok własnej, ocenionej na 1450 zł.

Najniższa oferta wynosi 108 zł. 34 ct. i 968 zł., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Kuratorem ustanowiony został Maryan Glazarewicz zastępca notaryusza w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. E. 531/00 (4) E. 998/99 (4) (1644)

Przymusowo będzie sprzedane: 1) 12. marca 1900 godz. 11 przed południem w Turynce we dworze urządzenie domowe a mianowicie; stoły, krzesła, kredens, biórka, obrazy, porcelana, lustra, szafy, sofy, 1 dywan francuski, lampy, nadto bronie, 1 koń etc., 2) dnia 14. marca 1900 godz. 11 przed południem również w Turynce we dworze, urządzenie domowe mianowicie: stoły, krzesła, fotele obrazy, lustro, rzeczy galanteryjne, porcelana, perskie kamienne naczynia, dywany, nadto futro portyery francuskie etc.

Przedmioty te oglądać można na miejscu 3 dni przed licytacyą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żółkiew, dnia 5. lutego 1900.

L. cz. E. 166/99 (7) (1642)

Dnia 13. marca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya 3/4 części realności lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz miasto Abrahama Goldsteina względnie ks. Andrzeja Sękowskiego własnych z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 9000 kor. zaś ogród i rolę na 900 kr.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4950 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, 31. stycznia 1900.

L. cz. E. 137/99 (3) (1598 1—3)

Na żądanie p. Salamona Katza w Przemyślanach, odbędzie się dnia 27. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 284 ks. gr. gm. Hanaczów objętej, dłużnika Kazimierza Wrygi własnej.

Nieruchomość lwh. 284 ks. gr. gm. Hanaczów, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 780 zł.

Najniższa cena wynosi 520 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 25. grudnia 1899.

L. cz. E. 1164/99 (4) (1592)

Na żądanie Jana Zycha, odbędzie się dnia 29. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie, licytacya realności lwh. 223 ks. gr. gm. kat. Dębie objętej, Józefy Pyrsakowej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6 0 kor.

Najniższa cena wynosi 460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 13. lutego 1900.

L. cz. E. 640/99 (4) (1594)

Na żądanie Breindli Rosenzweig, odbędzie się dnia 19. marca 1900 o godz. 9 przed południem, licytacya połowy realności lwh. 218 Rozwadów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1522 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 845 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można w sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, 25. stycznia 1900.

L. cz. E. 832/99 (4) (1589

Dnia 13. marca 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 863 ks. gr. gm. kat. Szaflary.

Powyższą realność oceniono na 180 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 120 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. E. 2886/99 (5) (1291)

Dnia 2 kwietnia 1900 o godz. 11 rano odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Buszkowice objętej.

Nieruchomość ta jest oszacowana na 100 zł. aw.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 66 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 51.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 24 stycznia 1900.

L. cz. E. 919/99 (3) (1591)

Dnia 14. marca 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 92 i 93 ks. gr. gm. Groń.

Powyższe realności oceniono na 556 k. 14 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 370 k. 76 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 18. stycznia 1900.

L. cz. E. XVI. 2106/99 (7) (10576)

Dnia 3. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. I sądu tutejszego licytacya realności lk. $1072^2/_4$ we Lwowie z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 48000 kor. ogród i rolę z przynależytościami na 738 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 25369 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 16 grudnia 189.

L. cz. E. 763/99 (5) (1565)

Na żądanie p. Klemensa Dudka, odbędzie się dnia 3. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya połowy realności lwh. 111 ks. gr. gm. Siedliska objętej, Wojciecha Orszuli własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1645 kor. 96 hal., przynależności zaś na 187 kor.

Najniższa cena wynosi 1221 kor. 98 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. E. 298/99 (1552 1—3)

Na żądanie Halickiego funduszu pożyczkowego, zastąpionego przez Michała Sawickiego, odbędzie się dnia 3. kwietnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/2 realności lwh. 306 gm Halicz, składającej się z parc. bud. lk. 712 i grunt. lk. 546.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1490 zł.

Najniższa cena wynosi 745 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 11. lutego 1900.

L. cz. E. III. 1087 99 (15) (392 1—3)

Dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego, licytacya realności we Lwowie pod lkons. 1101¼ wyk. hip. l. 1066 Dz. I. z przynależytościami.

Budynki z przynależytościami oceniono na 7596 zł. 56 ct., ogród z przynależytościami na 154 zł.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3900 zł. 94⅔ ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 4. stycznia 1900.

Konkursa

L. 1853. (1538 3—3)

KONKURS.

Magistrat miasta Jarosławia rozpisuje konkurs na posadę sekretarza I. a ewentualnie sekretarza II. i koncepisty Magistratu.

Do posady sekretarza I. przywiązaną jest płaca roczna 2400 K., dwa pięciolecia po 240 K. i kwaterowe 400 K., sekretarza II płaca roczna 2000 K., dwa pięciolecia po 200 K. i kwaterowe 360 K., wreszcie koncepisty płaca roczna 1600 K., dwa pięciolecia po 160 K. i kwaterowe 300 K.

Do objęcia każdej z powyższych posad jest wymaganą kwalifikacya przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 nr. 67, dz. u. kr. t. j. ukończone studya prawnicze i trzy egzamina państwowe.

Nadanie powyższych posad zależyć będzie od przedłożonych świadectw i dotychczasowej praktyki.

Po jednorocznej nienagannej służbie prowizorycznej może nastąpić stabilizacya z prawem emerytury.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Jarosławia do dnia 5. marca 1900.

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 14. lutego 1900.

C. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad:

A) Nauczycieli (ek) samoistnych w 1-klasowych szkołach w Czarnuszowicach, Dobrzanach, Głuchowcu ad Brodki, Głuchowicach ad Gaje, Lubianie, Polanie, Popielanach, Stronjatynie, Tołszczowie, Zboiskach i Żurawnikach z poborami IV. klasy płac po myśli art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 85 wolnem mieszkaniem i użytkiem 1 morga pola.

B) Nauczycieli starszych w 4-klasowej szkole w Winnikach i Kleparowie tudzież nauczycieli (ek) starszych w 3-klasowych szkołach w Dawidowie, Łanach i Siemianówce z poborami IV. klasy płac po myśli powołanej ustawy.

C) Nauczycieli (ek) młodszych w 2-klasowych szkołach w Barszczowicach, Dmytrzu, Grzybowicach, Hermanowie, Leśniowicach, Pikułowicach, Podberezcach, Pustomytach, Remenowie, Sołonce, Zapytowie i Zaszkowie z poborami IV. klasy płac powołanej ustawy.

Nauczyciele (ki) starsi służbą i obarczeni rodziną mogą przy nominacyi na posady wymienione pod *A)* i *B)* otrzymać wyższy stopień płacy.

W szkołach w Barszczowicach, Dawidowie, Kleparowie, Siemianówce, Winnikach, Zboiskach i Żurawnikach jest język wykładowy polski, w innych szkołach ruski.

Kompetujący o wymienione powyżej posady winni za pośrednictwem przełożonej c. k. Rady szkolnej okręgowej wnieść podania (osobne co do każdej posady) wraz z tabelą kwalifikacyjną i dowodami uzdolnienia i dotychczasowej służby do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie w terminie do dnia 15. marca b. r.

We Lwowie, dnia 20. stycznia 1900.

L. 66.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę kierowniczki w szkole żeńskiej im. Kościuszki we Lwowie z płacą określoną w art. 11. ustawy szkolnej, krajowej z dnia 6. lipca 1899 (Dz. ust. kraj. Nr. 85) dodatkiem za kierownictwo w kwocie 200 K i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 600 K.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na posadę stałej starszej nauczycielki przy jednej ze szkół ludowych pospolitych lub wydziałowych miasta Lwowa, z płacą określoną art. 11. powołanej ustawy na wypadek, gdyby posadę kierowniczki otrzymała która ze stałych starszych nauczycielek czy to szkół ludowychpospolitych lub też wydziałowych miasta Lwowa.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do dnia 15. marca 1900.

We Lwowie, dnia 17. stycznia 1900.

L. 71.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad:

I. W szkołach 1-klasowych z poborami IV. klasy płac i wolnem mieszkaniem w: 1. Bazarze, 2. Chomiakówce, 3. Dolinie, 4. Kalinowszczyźnie, 5. Muchawce, 6. Siemakowcach, 7. Szwajkowcach. 8. Szulhanówce, 9. Uhryniu, 10. Wygnance.

II. Na posady młodszych nauczycieli w szkołach 2-klasowych w IV. klasie płac w: 11. Białobożnicy, 12. Białej, 13. Dźwinie, 14. Swidowie i 15. Ułaszkowcach (miasteczko 10% dodatku na mieszkanie).

III. Na posadę starszego nauczyciela w szkole 4-klasowej mieszanej w Jagielnicy z płacą III. klasy i 10% dodatkiem na mieszkanie.

IV. Na posadę jednego ewentualnie dwóch nauczycieli starszych i jednego młodszego w szkole 6-klasowej męskiej w Czortkowie z płacą III. klasy i 10% dodatkiem na mieszkanie.

V. Na posadę kierownika 6-klasowej szkoły męskiej w Czortkowie z płacą III. klasy, 200 K. za kierownictwo i 600 K. na mieszkanie.

Na posady starszych nauczycieli, tudzież kierownika w Czortkowie pierwszeństwo mają kandydaci z egzaminem wydziałowym.

W szkołach pod 1, 2, 6, 10. 11, 15, III., IV. i V wykładowy język polski, w innych ruski.

Podania wnosić należy za pośrednictwem swej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie do dnia 15. marca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Czortkowie, dnia 19. stycznia 1900.

L. 34.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę rzym. kat. katechety przy szkole 5-klasowej mieszanej w Rudniku z poborami III. klasy płac. Mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.

II. Na posady dwóch starszych nauczycieli w szkole 4-klasowej mieszanej, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Nisku, z poborami III. klasy płac.

III. Na posady dwóch starszych nauczycieli (ek) w szkole 4-klasowej w Kamieniu, dwóch starszych nauczycieli (ek) w 4-klasowej szkole w Jeżowem i jednego starszego nauczyciela w szkole 4-klasowej w Ulanowie, wszędzie z poborami III. klasy płac. W Ulanowie prawo prezentowania nauczyciela przysługa właścicielowi obszaru dworskiego.

IV. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych w: Golcach, Narcie starym, Tarnogórze, Wulce łętowskiej z poborami IV. klasy płac, wolnem mieszkaniem i użytkiem 1 morga pola.

V. Na posady młodszych nauczycieli (ek) szkół więcejklasowych w: Kamieniu, Kopkach, Przyszowie kameralnym, Stanach, Zarzeczu, wszędzie z poborami IV. klasy płac.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku w terminie do dnia 15. marca b. r.

W Nisku, dnia 15. stycznia 1900.

L. 96.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Drohobyczu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

Na posady nauczycieli samoistnych w szkołach 1-klasowych: w Bilczu, Bolechowcach, Bronicy, Orowie, Popielach, Rybniku, Tynowie, Urożu i Załokciu.

Do tych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac, po myśli art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899, Dz. ust. kraj. Nr. 85.

We wszystkich wymienionych szkołach jest ruski język wykładowy.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najpóźniej do 15. marca 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 24. stycznia 1900.

L. 722.

Celem prowizorycznego obsadzenia posady kierowniczki kursu robót ręcznych kobiecych przy 5-klasowej szkole wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki w Rzeszowie z płacą 1200 K. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs. Podania zaopatrzone świadectwem dojrzałości z seminaryum nauczycielskiego, świadectwem ukończonego kursu robót we Lwowie lub Krakowie i świadectwem praktyki nauczycielskiej, wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie, w terminie do dnia 28. lutego 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Rzeszowie, dnia 13. listopada 1899.

L. 1136.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Krośnie ogłasza niniejszem konkurs na posadę samoistnego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Zyndranowej z poborami IV. klasy płac i użytkiem 1 morgów gruntu, z którego katastralny dochód strąca się z płacy.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci, posiadający egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym ruskim.

Termin wnoszenia podań do dnia 15. marca b. r.

W Krośnie, dnia 10. stycznia 1900.

L. 808.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Strzyżowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. nauczycieli młodszych w 2-klasowych szkołach ludowych w Lubli i w Lutczy:

2. nauczycieli samoistnych 1-klasowych szkół ludowych: w Kozłówku, Pietruszej Woli, Szufnarowej, Wysokiej imienia św. Jana Kantego i Wysokiej imienia św. Stanisława Biskupa.

W szkole w Pietruszej Woli językiem wykładowym jest język ruski, we wszystkich zaś innych szkołach wyżej wymienionych język polski.

Do wymienionych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby prowizorycznej, względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Strzyżowie najpóźniej do 15. marca 1900.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Strzyżów, dnia 20. stycznia 1900.

Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. II 266/99 (9) (1578 2—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że księga tabularna okręgu Sądu obwodowego w Tarnowie przez dopisanie w wykazie hipotecznym l. 60 majętności tabularną „Świebodzin, część I" obejmującym parcel gruntowych l. ⁷/₄. ²²/₃. ¹⁰⁵/₂. ³¹¹/₂ w gminie katastralnej Świebodzin w okręgu Sądu powiatowego w Tarnowie położonych, dotąd przedmiotu ks. grunt. niestanowiących uzupełnioną została, i że termin wyznaczony pierwszym Edyktem z dnia 3 października 1899. Nc. II. 266/99. (1) do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do nieruchomości, powyższem uzupełnieniem objętych, z dniem 1. lutego 1900 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonym wyżej wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważali się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do 15. czerwca 1900 włącznie w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, dnia 14. lutego 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 2|00 (1) (1615 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Leiba Kohanego i Wolfa Kohanego dzierżawców dóbr w Zgórsku zamieszkałych, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Fr. Jopek c. k. sędzia powiatowy w Radomyślu tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. M. Orliński, adwokat w Radomyślu. Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 5. marca 1900 o godzinie 10. przed południem w biurze komisarza konkursowego w Radomyślu, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 3. kwietnia 1900 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 27. kwietnia 1900 o godz. 10. przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 6. u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. S. 4/99 138 (1607)

Celem zatwierdzenia lub uwątpliwienia rachunków zarządcy masy konkursowej Emanuela Deichesa, dr Scholema, zwołuję posiedzenie wydziału wierzycieli na dzień 12. marca 1900 o godz. 12 w południe do sali nr. 6, zaś celem ustalenia roszczeń dr. Scholema z tytułu wynagrodzenia za zarząd masą i zwrotu wydatków zwołuję ogół wierzycieli konkursowych na 12. marca 1900 o 12½ w południe. Zarządcę masy wzywam aby, gdyby sobie rościł jakie pretensye do masy konkursowej, takowe przed powyższym terminem u mnie zgłosił.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, 14. lutego 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1,00 18 (1614 1—3)

Na zgodny wniosek wierzycieli masy rozbiorowej Berischa Dicka, którzy w dniu 19. lutego 1900 do wyboru się zgłosili ustanawia się po myśli przepisu §. 74 ord. konk. dr. Salamona Gelehrtera, adwokata w Stanisławowie stałym zawiadowcą a Chaima Efroima Kannera w Stanisławowie zastępcą zawiadowcy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. S. 24 98 139 (1610)

Celem powzięcia przez ogół wierzycieli masy konkursowej Saula Laufera uchwały co do sposobu spieniężenia wierzytelności do tejże masy należących odbędzie się w tut. sądzie

w sali nr. 6 audyencya w dniu 13. marca 1900 o godz. 10 rano, na którą wzywa się wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 21. lutego 1900.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 17|900 5 (1472 3—3)

Prokop Kowal z Wasiuczyna został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Nykołę Ciuniaka z Wasiuczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 2. lutego 1900.

L. cz. P. 24|00 7 (1471 3—3)

Marya Ołeńczuk włościanka z Kleszczówny została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Stacha Ołeńczuka, rolnika z Kleszczówny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 30. stycznia 1900.

L. cz. L. 13/99 11 (1500 3—3)

Józef Gut Kubowy z Zakopanego z powodu marnotrawstwa oddany został pod kuratelę. Kuratorem jego Jędrzej Stachoń Koszarek z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. L. 2/99 4 (1503 3—3)

Wawrzyniec Budyk vel Bajdak z Drohiczówki został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Ilka Bajdaka z Drohiczówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 27. sierpnia 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 37 (1418)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1900, Pr. XI. 14, die Weiterverbreitung der Nummer 362 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 9. Februar 1900 wegen der Stelle von (Vice-Veritas) „Il Lavoratore“ bis „piu intelligente del sig Fabris?“ des Artikels: „Da vicino e da lontano“ nach §. 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1900, Pr. V. 6, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Il Popolo Istriano“ vom 10 Februar 1900 wegen des Artikels: „Il regno della coda“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1900, Pr. 9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Osveta lidu“ vom 10. Februar 1900 wegen des Artikels: „Nechte armadu na pokoji“ in der Stelle von „Cisar ostre“ bis „svych povinnosti“ nach §. 63 St. G. und §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1900, Pr. 29, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 7. Februar 1900 wegen der Artikel: „Aus der Zeit. Der Ausnahmszustand in Nordwestböhmen“ dann „Eine Beschwerde beim Ministerpräsidenten“ und „Zum Capitel Versammlungsrecht“ ferner „Einiges von der „freien“ Liebe“ und „Der Bäckermeister Franz Marschik“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Februar 1900, Pr. 30, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Volkszeitung“ vom 7. Februar 1900 wegen der Artikel: „Zu den Konferenz-Komedien“ „Einen hübschen Fall römischer Sittlichkeit“ und „Internationale Streikbrecher“ nach §§. 65 a, 303 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Februar 1900, Pr. 14/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Ceskoslovanske delnicke rozhledy“ vom 9. Februar 1900 wegen der Artikel: „Treti sezeni smirciho soudu v Tesine“ von „Tak prekroceny“ bis „risi rakouske“; „Posveceni darebaci“ von „Posveceni“ bis „se svou krvi“ und von „Statni urady, policie“ bis „majetek hloupych lidi“ und „Slovo ku brnenskemu vrchnimu statnimu navladnictvi“ (ganz) nach §§. 65 a, 300 und 303 St. G. verboten.

Zl. 38 (1575)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Das kleine Witzblatt“ Nummer 8 vom 25. Februar 1900, und zwar der zwei Stellen von „Die Lotte“ bis „jeden Fall“ und von „Herzblättchen“ bis „die Hosen“ sammt dazugehörigen Illustrationen unter der Aufschrift: „Maskenball-Figuren“ auf Seite 9 und 10 das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §§ 487—489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 13. Februar 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Februar 1900, Pr. 9/2, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Neue Linzer fliegende Blätter“ vom 11 Februar 1900 wegen des Gedichtes: „Luther's Vermächtnis“ nach §. 302 St. G. und wegen des Artikels: „Zur Geschichte des Cölibats“ in der Stelle von „Zur Geschichte des Cölibats schreibt“ bis „Verneinung alter christlicher Lehre“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Februar 1900, Pr. 87, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Svoboda“ (ohne Angabe der Nummer) vom 1. Februar 1900 wegen der Artikel: „Kriminalistika“; „Vladni Organove“; „Vaclav Nyra z Rozdelova“ und „Ubozaci“ nach §§. 300, 302 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Februar 1900, Pr. 86, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Obzor Vinohradsky“ vom 3 Februar 1900 wegen der Artikel: „Konference vyrovnavaci? in der Stelle von „Tricet let temer“ bis „a nam zaruceny“; „Bez uhli“ von „K otazce socialni vsak“ bis „zpupnou bezcitnost“ und von „Proto treba ze“ bis „spolecnost lidskou“ nach §§. 63, 302 und 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Februar 1900, Pr. 96, die Weiterverbreitung der Correspondenzkarten (Dopisnice): „Pohreb ceskeho pisemictvi na dvore arcibiskupa Zbynka v Praze“ und „Ortel na svobodu svedomi r. 1621 v Praze Vydavatel V Havlicek Tisk. V. Neubert, Smichov wegen der Illustrationen sammt Text nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Februar 1900, Pr. 92, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift „Novy Havlicek“ vom 3 Februar 1900 wegen des Artikels: „Stavka dosud trva“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Februar 1900, Pr. 91, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Vinohradske Listy“ vom 3. Februar 1900 wegen des Artikels: „V dobe kdy slovo „zde“ rozciluje“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Februar 1900, Pr. 90, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Zvlastni vydani casopisu „Pravo lidu“ vom 3 Februar 1900 nach §. 302 St. G. verboten

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Februar 1900, Pr. 89, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 3 Februar 1900 wegen der Stelle von „Absolutismus ozeni se“ bis „musi prijiti“ des Artikels: „Absolutismus ozeni se v demokracii“ nach §. 63 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Februar 1900, Pr. 102, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Ceska Demokracie“ vom 9. Februar 1900 mit der Beilage: „Obcane delnici, vsickni, kdoz lidsko srdce v tele mate“ wegen der Artikel: „Surovost“ von „Neustupnou bezcitnosti“ bis „dosud se neozvaly“ des Artikels: „V zajmu zdravi“; „Vysoka zabava“; „Domaci vezeni“ und des ganzen Inhaltes der oberwähnten Beilage „Obcane“ nach §§. 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Februar 1900, Pr. 88, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Katolicke Listy“ vom 3. Februar 1900 wegen der Stelle von „Z Kladna, 3 unora“ bis „vetsinou Nemci“ des Artikels: „Z Kladna, 3. unora“ nach §§. 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Februar 1900, Pr. 104, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 10. Februar 1900 wegen des Artikels: „Hornicka stavka a nouze“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Februar 1900, Pr. 101, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 7. Februar 1900 wegen des Artikels: „Olomucky arcibiskup Kohn“ in der Rubrik: „Vecij moravske“ nach §§. 491 und 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Februar 1900, Pr. 100, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Zar“ vom 8 Februar 1900 wegen des Artikels: „Vytrvame“ nach §§. 300 und 302 St. G.; der Stelle von „Pritomny nas zivot“ bis „za blazna drzi“ des Artikels: „Jak zije delnictvo“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Februar 1900, Pr. 99, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 6. Februar 1900 wegen der Artikel: „Jak se jedna se zmrzacenym hornictvem“ in der Stelle von „Ale bylo vyplaceni“ bis „kdoz to vi“; „Na stavkajici horniky“ von „Prohazka“ bis „provaz“; von „Mrvovi“ bis „Tyranum“; von „Narodnimu delniku“ bis „na provaz“; von „Jeden pensista“ bis „uhlobaronum“ — „na provaz“ nach §§. 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, und §. 301 verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Februar 1900, Pr. 20/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Nordwest böhmische Volkszeitung“ vom 9 Februar 1900 1. wegen der Stellen von „Die letzten Tage“ bis „voraus ist“, von „In Oesterreich“ bis „aufweisen kann“ und von „Was thun“ bis „schlimmer als vorher“ des Artikels: „Zur Lage“ nach §. 300 St. G; 2 wegen der Stellen von „Wir dürfen“ bis „Bedenken erregen würde“ und von „diese Vorkehrungen“ bis „zu erzwingen“ des Artikels: „An den Händen gefesselt“ nach §. 300 St. G.; 3. wegen der Stelle von „Traurig ist“ bis „nützen wird“ des Artikels: „Bergarbeiterstrike“ nach §. 300 St G.; 4. wegen des Artikels: „Ein Justizmord nach dem andern“ nach §. 300 St. G und 5 wegen der Stelle von „Die bekannten“ bis „zu verbessern“ des Artikels „Bergarbeiterstrike“ nach Artikel VIII des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Februar 1900, Pr. 22/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 8. Februar 1900 1. wegen der Stellen von „Die letzten Tage“ bis „voraus ist“, von „In Oesterreich“ bis „aufweisen kann“ und von „Was thun“ bis „schlimmer als worher“ des Artikels: „Zur Lage“ nach §. 300 St G; 2 wegen der Stellen von „Wir dürfen“ bis „Bedenken erregen würde“ und von „diese Vorkehrungen“ bis „zu erzwingen“ des Artikels: „An den Händen gefesselt“ nach § 300 St. G.; 3. wegen der Stelle von „Traurig ist“ bis „nützen wird“ des Artikels: „Bergarbeiterstrike“ nach §. 300 St. G.; 4. wegen des Artikels: „Ein Justizmord nach dem andern“ nach §. 300 St. G; 5. wegen der Stelle von „Die bekannten“ bis „zu verbessern“ des Artikels: „Bergarbeiterstrike“ nach Artikel VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862, R G. Bl. Nr. 8 für 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Februar 1900, Pr. 21/3, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Deutsches Volksthum“ vom 7. Februar 1900 wegen der Stelle von „Da führen vor“ bis „Schweiße mästen“ des Artikels: „Der Viehhandel in Judenhänden“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Februar 1900, Pr. VIII. 35/1, die Weiterverbreitung der im Verlage des „Glück auf!“ Falkenau a/E. erschienenen nichtperiodischen Druckschrift (Flugblatt): „Bergarbeiter, Brüder, Genossen!“ Druck von August Ehrlich in Graslitz, nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Februar 1900 Pr. 33, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Ceske urednicke listy“ vom 7. Februar 1900 wegen der Stellen von „Nova organisace“ bis „se vyznamenava“ und von „jednak ze tu“ bis „a nejuvedomilejsi“ des Artikels: „Smutne postupove pomery soudcovskych uradniku v Kral. Ceskem“ nach §§. 300 und 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Februar 1900, Pr. 31, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 7. Februar 1900 wegen des Artikels: „Der Nationalitätenstreit der bürgerlichem Chauvinisten und das Volk“ in den Stellen von „dabei steht“ bis „fernhält“; des Artikels: „Die Forderungen der Bergarbeiter werden aus Gewinnsucht nicht bewilligt“ von „Es gehört unter“ bis „aller Welten“; der Artikel: „Zuchthauscurs in Oesterreich“, „Der Streit der Kohlenarbeiter“ und „Uneingesegnete Kindesleiche“ nach §§. 65 a. 302, 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Februar 1900 Pr 32, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 9 der Zeitschrift: „Volks-recht“ vom 7. Februar 1900 wegen des Artikels: „Der Nationalitätenstreit der bürgerlichen Chauvinisten und das Volk“ in der Stelle von „dabei steht“ bis „fernhält; des Artikels: „Die Forderungen der Bergarbeiter werden aus Gewinnsucht nicht bewilligt“ von „Es gehört unter“ bis „aller Welten“ und der Artikel: „Der Streik der Kohlenarbeiter“ und „Uneingesegnete Kindesleiche“ nach §§ 65 a, 302, 300 und 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

(1332 3—3)

Obwieszczenie.

W skutek rezygnacyi dr. Jana Kantego Steczkowskiego z adwokatury ustanowiony został dr. Mikołaj Bilik substytutem a tegoż zastępcą dr. Kazimierz Witkowski adwokaci we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 2 stycznia 1900.

(1333 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Wskutek rezygnacyi Dr. Fryderyka Ruebenbauera z adwokatury ustanowiony został generalnym substytutem Dr. Wincenty Bałaban, adwokat we Lwowie

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. IV. 224/97 (6) (1221 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, iż dnia 20 lutego 1887, w Moose Jaw. N. W. T. Canada (Ameryka) bez zozporządzenia ostatniej woli zmarła Katarzyna Schütz.

Nie znając miejsca pobytu i życia powołanej do spadku Katarzyny Schütz zamęż. Armbruster, wzywa Sąd tut. powyższą, ażeby w przeciągu jednego roku licząc do dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła deklaracyę do spadku, gdyż inaczej spadek zostanie przeprowadzony z ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem Julianem Kmicikiewiczem w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 13 grudnia 1899.

L cz. 216*/99. (1334 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Trammera, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z 5. czerwca 1899. l. tab. 2168, którą realność pod 74. dz. V. w Krakowie położoną, lwh. 945. ks. gr. gm. kat. Kraków objętą, na 3. ciała hipoteczne rozdzielono, ustanowiony został dla niego kurator ad actum w osobie adwok. dr. S. Tillesa.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 5. czerwca 1899.

L. cz. firm. 7/00 poj. III. 58 (1336)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „H. Rosner“, której używać będzie Herz Rosner, jako właściciel handlu galanteryjnego w Bochni podpisując takową „Herz Rosner“.

Kraków, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. C II. 18/00 (1) (1634)

Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Kozłowskiemu przedtem w Borowy wniósł Jan Cebula skargę o zapłacenie 440 koron.

Pierwsza audyencya odbędzie się 28. marca 1900 godz. 9 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adw. dr. Brandt w Mielcu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, dnia 23 stycznia 1900.

L. cz. Cg. II. 84/00 (1) (1649 1—3)

Przeciw nieobecnemu Janowi Paygert przedtem w Streptowie zamieszkałemu wniosła firma „Clayton & Schuttleworth" we Lwowie przez adwokata dr. Augusta Flodra skargę o 1729 zł. 67 ct.

Pierwsza audyencya odbędzie się 14. marca 1900 przed połud. w biurze Nr. 12.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adwokat dr. Michał Grek we Lwowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 19. lutego 1900.

L. cz. A. 102/99 3 (1312 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Naścię Jużwak zam. Szmiruk, która jest powołaną z mocy ustawy do spadku po Paraszce Jużwak zmarłej 19. stycznia 1899 w Susznie z pozostawieniem kodycylu z daty Suszno, 18 grudnia 1898 ażeby w przeciągu roku od dnia niżej wyznaczonego, zgłosiła się o powyższy spadek w tutejszym sądzie, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa będzie przeprowadzona z jej kuratorem Iwanem Jużwakiem i ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

Radziechów, 15. stycznia 1900.

L. cz. firm. 3/00 (1345)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 13. lutego 1900 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Handel win Izaak Reich w Nowym Sączu", której właścicielem jest Izaak Reich, handlarz wina w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. Firm. 6/00 (1344)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, iż w dniu 13. lutego 1900 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Karol Jezierski" z siedzibą w Starym Sączu.

Właścicielem firmy jest Karol Jezierski aptekarz w Starym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. whl. 58 Radomyśl (1309)

Janowi Wolińskiemu, w ostatnich czasach zamieszkałemu w Radomyślu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radomyślu w sprawie hipotecznej spadkobierców Joanny Wolińskiej o wpis prawa własności 1/36 części realności ma być doręczona uchwała z dnia 12. stycznia 1899 l. cz. whl. 58 Radomyśl.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Woliński przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Andrzeja Wolińskiego w Radomyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 6. września 1899.

L. cz. Firm. 2200 poj. III. 45 (1324)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Jakób Grüner, fabryka wyrobów metalowych i kotlarnia w Sokalu" została dnia 14. października 1890 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Sokal, że właścicielem firmy jest Jakób Grüner, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV
Lwów, dnia 5. kwietnia 1899,

L. cz. do A. 221/99 3 (1315)

Podpisany Sąd ogłasza, że Grzegorz Czorneńki właściwie Czarniecki, zmarł w Czyszkach 2 listopada 1887 bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy niewiadomo czyli komu przysługuje prawo do dziedziczenia po nim, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu zamyślali rościć sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach tutejszemu sądowi, wykazali tytuł dziedziczenia i złożyli deklaracyę spadkową, gdyż inaczej spuścizna, dla której równocześnie Dmytra Łabę, g. z Czyszek kuratorem się mianuje, będzie pertraktowaną tylko z tymi, którzy wykazując tytuł dziedziczenia wniosą deklaracyę i im też zostanie przyznaną, zaś nieobjęta część, względnie cała spuścizna jako bezdziedziczna Panstwu przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. E. 190/99 2 (1301)

Hryniowi Telepowi, ostatnimi czasy w Roździelu, w sprawie Pawła Bala przeciw Hryniowi Telepowi o 165 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 22 lutego 1899 l. cz. E. 190/99 1, którą dozwolono egzekucyi przez zaintabulowanie prawa zastawu na karcie C realności whl. 71 i 1/4 części realności whl. 80 ks. gr. gm. kat. Roździele dla wykonalnej wierzytelności Pawła Bala w kwocie 165 zł. z pn.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hryń Telep przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Emila Wolniewicza w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrynia Telepa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 24. października 1899.

L. cz. Firm. 3/00 T. I. p. 253 (1347)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Samuel Offner" którą podpisywać będzie Samuel Offner, właściciel towarów bławatnych i galanteryjnych w Wadowicach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. Nc. III. 108/99 3 (1388 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Stryju zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wasyla Cybulkę, iż do wytoczenia jego imieniem sporu Alterowi Hartsteinowi, Józefowi Turkowi i Michałowi Kulikowi o uznanie prawa własności i oddanie w posiadanie realności pod lk. 152 w Zulinie położonej, ustanowiony został kurator w osobie Senia Cybulki.

Stryj, dnia 15. czerwca 1899.

L. cz. IV. 3 5/96-98 3 (1393 1—3)

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku po bł. p. Asrielu Pfefferze zmarłym w Szczurowicach w roku 1895, syna Srula Pfeffera nie jest znane, wzywa się tegoż, by w ciągu roku od daty edyktu zgłosił się w sądzie i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej spadek przeprowadzonym będzie z kuratorem dla niego w osobie Leizora Erlicha ze Szczurowic ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, 30. grudnia 1899.

L. cz. Cw. IV. 3411/99 Cw. IV. 3412/99 Cw. IV. 3424/99 (3) (1322)

Przeciw p. Ignacemu Türkowi nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiono do niżej wymienionego c. k. sądu przez Firmę Clayton et Schuttleworth pozwy wekslowe o 200 koron, 537 koron 58 hal. i 538 kor.

Na podstawie pozwów nakazano pozwanemu zapłatę lub wniesienie zarzutów do 3 dni.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dr. Stanisława Starczewskiega adwokata krajowego we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. Firm 16/00 stow. III. 129 (1) (1348)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na zasadzie statutu z daty Rabka dnia 11. stycznia 1900 stowarzyszenia pod firmą:

„Spółka oszczędności i pożyczek w Rabce stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Celem tego stowarzyszenia jest:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Członkami pierwszego zarządu wybrało zgromadzenie z dnia 22. listopada 1899 ks. Jakóba Zycha proboszcza w Rabce jako przewodniczącego, Franciszka Miśkowa, gospodarza w Rabce jako zastępcę przewodniczącego, Stanisława Wojciaka, gospodarza w Słonem, Szymona Twaroga gospodarza w Rabce, Franciszka Węca, gospodarza i restauratora w Rabce, Wojciecha Filara, gospodarza w Ponicach i Szymona Bujaka, gospodarza w Rabce, jako członków.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia przylepi Spółka na tablicy na zewnątrz lokalu Spółki.

Ogłoszenie Walnego Zgromadzenia ma być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza.

Wadowice, dnia 27. stycznia 1900.

L. cz. T. 42/99. (2) (1341 1—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionej policy Towarzystwa wzajm. ubezp. w Krakowie wystawionej przez Dyrekcyę tegoż Towarzystwa w dniu 3 marca 1879 do l. 8521 zabezpieczającej kapitał pośmiertny w kwocie 1000 zł. płatny po śmierci zabezpieczononego ks. Antoniego Strutyńskiego jego spadkobiercom, wzywa każdego, ktoby posiadał rzeczoną policę lub jakie prawa do niej sobie rościcił, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia w którym odnośny edykt w „Gazecie lwowskiej" po raz trzeci ogłoszony zostanie, tem pewniej w tut. sądzie się zgłosił ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu powyższa polica na ponowne żądanie ks. Antoniego Strutyńskiego za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27. grudnia 1899.

L. cz. Nc. IV. 189/99. 2 (1319 1—3)

Wzywa się posiadaczy książeczki udziałowej wydanej przez towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, numer 251, opiewającej na imię Mojżesza Bass i potwierdzającej uiszczenie na udział kwot 5 złr. 10 zł., 10 zł 5 zł., i 5 zł. czyli razem 35 zł., by takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni tutejszemu c. k. sądowi przedłożyli, w przeciwnym razie bowiem książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I.,
Oddział IV.
Lwów, dnia 28. grudnia 1899.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie, zaprasza wszystkich członków tegoż Stowarzyszenia na

XIII. Ogólne Zgromadzenie

dnia 18 marca 1900 r. o godzinie 5 po południu w lokalu stowarzyszenia odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z obrotu interesów w r. 1899.
2. Bilans za rok 1899.
3. Wniosek o rozdział czystego zysku za rok 1899.
4. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum.
5. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Tarnów, dnia 21 lutego 1900.

Dr. Febus Salomon.

KONKURS

na dzierżawę miejskiego teatru polskiego we Lwowie.

Rada król. stoł. miasta Lwowa uchwałą z 19. lutego 1900 poleciła komisyi artystycznej teatralnej rokować z oferentami co do takiej formy dzierżawy miejskiego teatru polskiego we Lwowie wraz z budynkiem sukursalnym i istniejącym zapasem nowych dekoracyj, ażeby gmina oprócz pewnego z góry oznaczyć się mającego czynszu dzierżawnego pobierała także i pewien procent czystego zysku (czyli udziału w dochodach przedsiębiorstwa) z tem jednak zastrzeżeniem, iż gmina w żadnym razie nie odpowiada za możliwy niedobór.

Dzierżawca pokrywać ma wszystkie wydatki z prowadzeniem przedsiębiorstwa połączone, gmina zaś uskuteczniać będzie tylko konserwacyę budynków własnem staraniem i kosztem, tudzież pokrywać podatek ekwiwalentowy z własnych funduszów.

Nadto gminie miasta Lwowa oprócz ścisłej ingerencyi artystycznej przysługiwać będzie także nieograniczona kontrola i wgląd we wszelkie księgi, rachunki i kasowość przedsiębiorstwa.

W wykonaniu powyższej uchwały rozpisuję niniejszem konkurs z terminem wnoszenia ofert pisemnych, opieczętowanych i ostemplowanych najdalej do 10. marca 1900 roku i wzywam oferentów, by przedłożyli w tymże terminie na warunkach wyżej określonych swe szczegółowe wnioski co do zamierzonego objęcia dzierżawy teatru a zarazem przedstawili w swej ofercie ceny wszelkich miejsc przeznaczonych dla widzów.

Plan miejsc nowego teatru może być przejrzany w Magistracie lwowskim (VIII. Departament, ratusz. II. piętro) w godzinach urzędowych, gdzie też zasięgnąć można bliższych informacyj.

Lwów, 21 lutego 1900.

Prezydent miasta

Dr. Małachowski.



Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

W tym tygodniu do widzenia

Przygotowania

do wystawy światowej

w Paryżu w roku 1900.

Wstęp 10 ct.

ODEZWA.

PP. Ludwika Dietza, b. kierownika oddziału c. k. straży skarbowej w Choczowie o, p. Bobrek, Romualda de Michalewski, b. porucznika 80 p. p. w Złoczowie, Kazimierza Niebrzydowskiego b. c. k. pocztmistrza w Krasnem i Józefa Lippera, byłego maszynistę w Strupkowie o. p. Ottynia wzywamy, by do ośmiu dni obecne swe adresy tem pewniej nam podali, ileże w razie przeciwnym skutki ztąd wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Zarząd wiedeńskiego magazynu

„AU LOUVRE"

we Lwowie,

ulica Sykstuska l. 6.

Wielki krach!

New York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę.

Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:



6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. patentowanego srebra.
6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
12 łyżeczek z ameryk. patent srebra,
1 chochlę z ameryk. patent. srebra,
1 chochelkę z ameryk. patent. srebra,
2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
6 angielskich spodków Victoria,
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko
1 rozpylacz do cukru,

44 przedmiotów tylko za 6 zł. 60 ct.

Te 44 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł., obecnie można je mieć za tę niską cenę 6 zł 60 ct.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest

żadnem oszukaństwem

zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego **wspaniałego garnituru,** który szczególniej nadaje się na

podarek gwiazdkowy i noworoczny

jak niemniej dla każdego **domostwa.**
Nabyć można tylko pod adresem

A. Hirschberga

Dom exportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien, Rembrandtstrasse 19|III.
Telefon 14597.

Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

AMERIK. PATENT.

Wyciąg z pism uznania

Kraków 21. maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że przesyłam dalsze zamówienie Amalia Księżna Czetwertyńska

Z nadesłanego towaru jestem zadowolniona.
Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna przełożona T. N. P. Maryi.

Z przesłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową przesyłkę.
Lubaczów, Galicya. Babie kapitan

Congo nr. 1.

znakomita herbata

pół kilo zł. 1.90

poleca 109 lat istniejący

skład herbaty

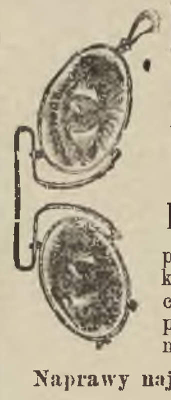
Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

Opakowania nie zaliczam.

Wdowa z czworgiem drobnych dzieci prosi o pomoc Gramatyka, ul. Łyczakowska 22

Wdowa po awizerze kolejowym z 2 dzieci prosi o wsparcie, Zamarstynów 274.



Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

we Lwowie, plac Halicki l. 1.

po cenach najtańszych

polecają: okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompasy, taśmy miernicze, rajszajgi i t. p.

Naprawy najtaniej i najrychlej.

Zamówienia z prowincyi załatwiają punktualnie. Dzwonki elektryczne najtaniej.

Dla skrofulicznych, niedokrwistych i słabowitych dzieci polecam znów mój ulubiony, wszędzie znany

LAHUSENA jodowo-żelazisty

Tran wątrobiany

Najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Smak nadzwyczaj miły. Lekko i bez wstrętu do zażycia. Tegoroczne wypełnianie nadzwyczaj staranne. Wiele lekarskich świadectw i podziękowań Trwanie kuracyi od września do maja. Oryginalne flaszki w silnych skrzyniach. Należy żądać zawsze tran wątrobiany aptekarza Lahusena, Bremen. Tylko wówczas jedynie prawdziwy. Główny skład we Lwowie w aptece **Mikolascha, ul. Kopernika.** W Jassach u Rom. Paloh.

Wszędzie do nabycia

Sarg's Kalodont

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

Quäker Oats



Dostać można wszędzie w cało i półfuntowych paczkach

(z przepisem gotowania).

Wszyscy lekarze wiedzą, że potrawy z owsa należą do najlepszych pośród wszystkich środków pożywienia i co do tego jest tylko jedno zdanie. Ale rodzaj i jakość potraw owsianych, jakich używają, gdy lekarz na spisie potraw dla dziecka, dla chorego lub zdrowego, zamieści takie pożywienie, ma bardzo wielką doniosłość. Jeżeli zachodzi to pytanie, to praktyczna gospodyni może usunąć wszelką wątpliwość, zapobiedz wszelkiemu rozczarowaniu i wszelkim złym skutkom, gdy pełna ufności zarządzi używanie pożywienia z Quäker Oats.

C. k. uprzyw. galic. Akcyjny Bank Hipoteczny.

Trzydzieste drugie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego odbędzie się we wtorek, dnia 10. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1899.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1899.
4. Wniosek na ustanowienie wynagrodzenia za czynności członków Rady nadzorczej (§. 61 statutów).
5. Wybór dwóch członków i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
6. Zmiana statutu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć swoje akcye najdalej do dnia 13. marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwo na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 9. lutego 1900.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcye wydawane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — Żaden jednak akcyonaryusz, bez względu czy we własnem imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście jak też i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpionymi małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich Stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swoich przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłacony)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.